

KONTAKTY

Nr 32 (1396)

12 sierpnia 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Fot. Katarzyna Krzywicka

Pozdrawiamia ołb
czytelników
"Kontaktów" z
Gołec "Dziękuję"
BW Gok
05.08.2007 Rybnica

Wspólnota

str. 16

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY 20,26
BLACHODACHÓWKA zł/m²*

Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna – Wienerberger Roben
Dachówka cementowa – Braas i Prodach
Łomża al. Legionów 52 – przy dworcu PKS,
tel. (086) 212 53-57, kom. 0 600-926-796

POMIAR I TRANSPORT GRATIS

kostka
brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42
www.mj.com.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

WINDOW Sp. z o.o.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCW

18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
(teren dawnej „Bawelny” – wjazd od. ul. Poznańskiej)
tel./fax. 086 473 70 16, 086 473 71 16

Przedstawiciele handlowi:

Anna Getek – 604 092 792, Robert Plona – 604 092 692

**„WINDOW WIZYTÓWKĄ
TWOJEGO DOMU”**



REHAU®

**Okna z profili
5-komorowych**

Standard okna:

- Szkło o współczynniku $U=1,0$
- Wypełnienie dolnego rowka ościeżnicy
- Okucia obwiedniowe
- Jeden zaczep AW w skrzydle
- Zatrask przeciwwietrzny w skrzydłach RU

Pomiar i wycena GRATIS!

**WAKACYJNE CENY
I NISKIE RATY!**

www.window161.pl

e-mail: window161@o2.pl



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Premier Jarosław Kaczyński na urlopie, pierwszy zastępca premiera wicepremier Przemysław Gosiewski w szpitalu, Sejm na urlopie, marszałek Sejmu Ludwik Dorn na urlopie, Senat na urlopie, minister budownictwa Andrzej Aumiller na urlopie, minister pracy Anna Kaleta na urlopie... Nikt Polską właściwie nie rządzi, a naród pracuje, zbiera plany, buduje domy i drogi, wypoczywa nad Bałtykiem i Tatrami, bierze kredyty i gra na giełdzie, chodzi do kina i na randki, pielgrzymuje, a nawet rodzi się i umiera! Niezależnie, samodzielnie, samorządnie! Rądzi sobie tak znakomicie, że aż błyska myśl: a gdyby tak dać władzy urlop nawet do końca kadencji? Nawet płatny, ale bez konieczności świadczenia pracy!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

W numerze:

- **Legends i wizje**, czyli „czyj” będzie biskup, str. 7
- **Wyrodzony**, czyli kłopoty przystojniaka z Łomży, str. 9
- **Spalony los**, czyli sama rozpacz, str. 11
- **Dyskoteka śmierci**, czyli zagryziony, str. 16
- **Niezbędnik**, czyli należy wiedzieć, str. 28
- **Liga Unia**, czyli nagrody dla kibiców, str. 29



Tygodnik KONTAKTY

to wydatek na prasę raz w tygodniu
i wiesz wszystko o regionie
plus dodatek telewizyjny



ZA TYDZIEŃ: wycieczka z „Kontaktami”

■ Niezbyt wysoko oceniają jakość ziarna z tegorocznych zbiorów, zwłaszcza przeznaczonego na mąkę, firmy skupujące. Dobrą jeszcze kilka tygodni temu sytuację popsuły deszcze.

■ Znakomite oceny uzyskała Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego w raporcie Polskiego Stowarzyszenia Funduszy Pożyczkowych. W kilku kategoriach okazała się najlepsza w kraju. Od 2002 roku PFRR pożyczyła, głównie debiutującym biznesmenom, ponad 3,6 miliona złotych. Powstało dzięki temu przeszło 270 miejsc pracy i dało się obrobić ponad 360 istniejących.

■ Żubry z Puszczy Białowieskiej trafiają na Węgry i do Holandii. Specjaliści z parku narodowego uznali, że gdy ilość żubrów przekracza 400 sztuk, możliwa jest sprzedaż kilku.

■ Ponad 760 gospodarstw agroturystycznych i 10 stowarzyszeń agroturystycznych ma w rejestrach Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Każdego roku przybywa po 30 – 40 rolników, którzy w usługach turystycznych widzą dodatkowe (a czasami nawet główne) źródło dochodów. Chętnie też korzystają z unijnych funduszy na przygotowanie atrakcyjnej oferty dla gości.

■ O podwyżkę płac, przywileje emerytalne, podobnie jak w innych służbach mundurowych oraz ochronę prawną, związaną z wykonywaniem obowiązków służbowych, zaczęli walczyć celnicy. Na spotkaniu organizacji związkowych powstał w Białymstoku Komitet Protestacyjny Służby Celnej. Strajkować nie zamierzają, ale akcja protestacyjna jest planowana w różnych formach.

■ Mniej niż 3 osoby przypada na jeden samochód zarejestrowany w powiatach Sejny, Grajewo, Wysokie Mazowieckie (najlepszy wskaźnik w województwie – 2,38), Hajnówka i Siemiatycze. W pozostałych poniżej 4.

■ O 216 tysięcy złotych spierają się władze Łomży z firmą Zielona Architektura z Warszawy, która wykonywała pierwszy etap modernizacji miejskiego stadionu. O tyle ratusz zmniejszył ostatnią fakturę za wykonane prace, ponieważ Zielona Architektura 144 dni przekroczyła ustalone terminy. Szefostwo firmy twierdzi, że o „poślizgu” nie zdecydowały błędy lub zaniedbania, ale warunki atmosferyczne.

■ O 300 powinna się zmniejszyć ilość łóżek w podlaskich szpitalach, szacuje ministerstwo zdrowia. Według wyliczeń resortu, coraz mniej będzie ich potrzeba na oddziałach ginekologiczno – położniczych (ubędzie 160 łóżek), chirurgicznych, okulistycznych. Więcej miejsc powinny mieć rehabilitacja i choroby wewnętrzne z opieką nad przewlekle chorymi.

■ Rozpoczął się proces podlaskiego posła Andrzeja Fedorowicza (LPR). W ocenie prokuratury, dopuścił się głosowania w zastępstwie nieobecnego kolegi na posiedzeniu jednej z sejmowych komisji.

■ Drohiczyn z Podlaskiego i Drohiczyn z Białorusi podpisały umowę o współpracy. W jej nawiązaniu pośredniczyła ambasada Białorusi w Polsce.

■ Jedną z „najsilniejszych marek biznesowych” w kraju została Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego. Tytuły „Business Superbrands” dla najbardziej rozpoznawalnych marek na rynku przyznaje międzynarodowa orga-

nizacja, a w poszczególnych krajach, rady złożone z przedstawicieli dużych i znanych firm, agencji marketingowych i PR, instytucji badających rynek, dziennikarzy.

■ Oszukańcza metoda na „złote pensy” działa, choć wielokrotnie była już opisywana w mediach. Tym razem z niezwyklej okazji nabycia rzekomo złotych monet chciał skorzystać starszy (79 lat) mieszkaniec Białegostoku. Stracił 24 tysiące złotych. W ubiegłym roku w niemal identyczny sposób oszuci ze Śląska naciągę na 90 tysięcy złotych mieszkańców Białegostoku i Łomży.



Warkocze Zielnej

Znowu do kościołów i kościółków wierni przyniosą w ofierze tegoroczne plody ziemi: zioła, zboża i warzywa, dziękując za szczęśliwie zebrane plony.

Znowu, jak mówi ludowe porzekadło, „każdy kwiatek zawoła, weź mnie do kościoła!”. Wśród kwiatów na wianki nie zabraknie dziewanny, nazywanej warkoczami Matki Bożej. Poświęcone, wierni zabiorą do domu, aby chroniły przed chorobą i złem ludzi oraz dobytek.

Tak od wieków, 15 sierpnia, Polska obchodzi Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w naszej tradycji ludowej, nazywane także Świętem Matki Boskiej Zielnej. Dla Czechów jest Świętem Matki Bożej Korzennej, a dla wyznawców prawosławia to Święto Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny.

15 sierpnia jest także Świętem Wojska Polskiego, ustanowionym na pamiątkę Cudu nad Wisłą, czyli zwycięstwa w wojnie z bolszewikami w 1920 roku.

Na zdjęciu: Martin Schangawer „Matka Boska Zielna”, miedzioryt, XV w.

ZNAKI CZASU

■ Sprawozdanie finansowe PiS z powodu przyjęcia pieniędzy z zagranicy i od osób prawnych odrzuciła Państwowa Komisja Wyborcza. Partia może złożyć skargę na decyzję PKW do Sądu Najwyższego. Jeśli Sąd odrzuci skargę, PiS straci prawo do subwencji przez trzy lata (ok. 65 mln). Podobny problem dotyczy SLD: według PKW, Sojusz miał pieniądze poza kontem bankowym.

■ „Jarosław Kaczyński utracił charyzmę”, uważa prof. Jadwiga Staniszkis, która przed wyborami 2005 r. była gorącą zwolenniczką Kaczyńskich i PiS. Zdaniem Staniszkis, nastąpił rozkład państwa, które zostało przez PiS „spolityzowane, scentralizowane i skolesiowane”.

■ Projekty prawne w Polsce, a głównie ograniczanie autonomii zawodów prawniczych, wprowadzane przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, niepokoją hiszpańskich i francuskich prawników, którzy solidaryzują się z polskimi. Wystosowali w tej sprawie specjalne listy do Zbigniewa Ziobry.

■ Niekompetentni pracownicy, zatrudnieni w agencjach rolnych na Pomorzu na podstawie faksów posłanki Danuty Hojarskiej (Samoobrona), stracą pracę, zapowiedziała Jolanta Szczypińska (PiS). „Jeśli ktoś chce zostać, to powinien odciąć się od Samoobrony”, podpowiada Lech Zielonka, który z Wojciechem Mojzesowiczem (obecny minister rolnictwa, PiS) opuścił Samoobronę. Czyli nadal nie liczą się kwalifikacje.

■ Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej stał się zapleczem werbunkowym dla działającej od 2006 roku Służby Wywiadu Wojskowego. Autorem pomysłu zatrudniania harcerzy w służbach specjalnych jest Antoni Macierewicz.

■ 43 proc. Polaków uważa, że ma stresującą pracę; aż 70 proc. sądzi, że praca nie daje im możliwości pogodzenia jej z życiem prywatnym (badania Eurobarometru).

Puszcze z perłami

Puszcze Augustowska, Białowieska i Knyszyńska to w Podlaskiem prawdziwe perły pod względem gatunków roślin, zwierząt i siedlisk. Taki jest wniosek z kończącej się w całym kraju inwentaryzacji przyrodniczej na obszarach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Jednym z kryteriów oceny było występowanie 6 ornitologicznych „rarytasów”: bielika, bociana czarnego, cietrzewia, orlika krzykliwego, puchacza i żurawia.

Samobójstwo w karawanie!

Makabrycznego znaleziska dokonał pracownik warsztatu samochodowego w Białymstoku, który w oddanym do naprawy karawanie znalazł zwłoki z zaciśniętą na szyi pętlą. Okazało się, że był to mężczyzna (54 lata) z Siemiatycz, prawdopodobnie nie mający w Białymstoku stałego miejsca zamieszkania. Policyjne ustalenia wskazują na niemal pewne samobójstwo. Do samochodu dostał się w warsztacie bez problemu, ponieważ wóz stał tam otwarty kilka dni.



Dariusz Oczechowski z Wyszymierza (gm. Szumowo, pow. zambrowski) ma łąkę koło ruchliwej krajowej drogi nr 8 Warszawa – Białystok. W minioną sobotę, w czasie sianokosów, zebrało się na

niej około setki bocianów. W pewnej chwili ptaki poderwały się do lotu. Jeden wzbił się nad „ósemką”, tuż przed pędzącym tirem. Potracony, upadł na jezdnię. Dariusz Oczechowski zniósł boć-

ka na pobocze, a potem zabrał do domu.

Wszystko wskazywało na to, że ptak ma złamane skrzydło. Owiązał je chustą i zadzwonił do „Kontaktów” z prośbą o pomoc w przekazaniu pod fachową opiekę. Była sobota. Poradziliśmy, co powinien dostać do jedzenia i postanowiliśmy działać wspólnie od poniedziałku.

W poniedziałek telefon. Już nie pomożemy. Bocian nie chciał ani jeść, ani pić. Krwawił.

– Żal było patrzeć... – nie ukrywa wzruszenia Dariusz Oczechowski. – A miałem nadzieję, że przeżyje, bo przecież to bocian...

Bociany zbierają się już na sejmikach, a to oznacza, że lato mija i niedługo odlecą do ciepłych krajów. Ten sejmik sfotografowaliśmy na łące przy drodze Szczuczyn – Wąsosz.

Drogi i ekologia

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przygotowało raport wskazujący, które z planowanych obecnie inwestycji drogowych mogą stwarzać zagrożenie dla przyrody i budzić protesty organizacji ekologicznych. W Podlaskim to przede wszystkim przebudowa odcinka drogi nr 8 z Białegostoku

do Augustowa (z obwodnicą tego miasta przez dolinę Rospudy). Mniej problemów ekologicznych powinno wiązać się z modernizacją drogi nr 8 z Wyszkowa do Białegostoku, trasy nr 19 od Białegostoku do Międzyrzecza Podlaskiego oraz drogi nr 16 Augustów – Olsztyn.

Po interwencji „Kontaktów” stary, chory człowiek jest pod opieką

Już nie sam

Mieczysław Pelszyk z Bujenki (gm. Ciechanowiec), niepełnosprawny, starszy człowiek, o którym pisaliśmy w tygodniku „Kontakty” w ubiegłym tygodniu (nr 31), przebywa w szpitalu. Jest najedzony, czysty, ma opiekę. „1 września zostanie umieszczony w Zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym w szpitalu w Ciechanowcu. Właśnie są kompletowane potrzebne dokumenty”, poinformowała pracownik socjalny Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowcu Małgorzata Węgrzyniak.

Warunkami życia Mieczysława Pelszyka z Bujenki zainteresowali redakcję sąsiedzi. Samotny człowiek zostawał na całe dni sam w komórce, nie miał wstępu do domu, zamykanego na klucz przez bratankę. Jak mówił, często był głodny. W jego komórce nie było nic do jedzenia, a sam nie był w stanie nigdzie pójść.

MOPS skontaktował się z bratanicą Mieczysława Pelszyka, która mieszka w sąsiedniej wsi i ma swoją rodzinę. Bratanica w rozmowie z „Kontaktami” nie kryła oburzenia, dlaczego... zainteresowaliśmy się sprawą! Dlatego, że ona nie interesowała się swoim wujem!

Interwencja „Kontaktów” doprowadziła do porozumienia

Ściana notarialna

W „Jak grochem o ścianę” („Kontakty”, nr 31/2007) opisaliśmy, jak Jadwiga i Stanisław Chmielewscy dowiedzieli się, że sąsiad buduje w zabudowie szeregowej przy ich domu swój dom dwa metry niższy wbrew warunkom zabudowy. Urzędnicy w Wydziale Architektury zapewniali, że musi być „ściana w ścianę” z ich domem, a jeśli są odstępstwa, sprawę powinien zbadać nadzór budowlany. Inspektorzy nadzoru odwiedzili ponownie budowę i potwierdzili, iż nowy budynek jest dwa metry niższy od już istniejącego... zgodnie z zatwierdzonym przez Wydział Architektury projektem! Gdy Chmielewscy i „Kontakty” udali się ponownie do Wydziału Architektury i zaczęli zadawać niewygodne pytania, sąsiad Chmielewskich skarcił „Kontakty” za „wtrącanie się w prywatne sprawy” i „napadanie na urzędników”. Sąsiadom jednak zaproponował ugodę, w której zobowiązał się do ocieplenia na własny koszt ściany ich domu, wystającej ponad ścianę jego domu oraz konserwowania jej dożywotnio. W zamian Chmielewscy odstąpili od angażowania w dalsze wyjaśnianie sprawy organów administracji i... mediów! Ugoda została zawarta przed notariuszem! Chmielewscy są zadowoleni z takiego finału naszej interwencji. (MK)

Zarznął psa!

Policję w Wysokiem Mazowieckiem powiadomiła córka: „Ojciec zabił psa. Jest pijany”. Do Jabłoni Samson (gm. Szepietowo) natychmiast pojechał patrol. Policjanci znaleźli w kojcu podpalanego mieszańca z prawie odciętą głową. Właściciel (lat 45) psa był kompletnie pijany: 3,17 promila. Został zatrzymany.

– Dowiedzieliśmy się od rodziny, że od pewnego czasu „miał na psa złość”, ponieważ denerwował go... szczekaniem. Niejednokrotnie zapowiadał, że go zabije – mówił mł. asp. Grzegorz Malinowski, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Wysokiem Mazowieckiem.

Właściciel psa tłumaczył, że chwycił siekierę ponieważ pies się na niego rzucił. Cierpienie skrócił mu nożem.

Odpowie za to przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia.



Miasto gnębi osiedlowe sklepiki

Po Gigusiu!

W marcu 1993 roku Ludwik Giszterowicz z Łomży poprosił prezydenta miasta o zgodę na postawienie małego pawilonu spożywczo-warzywnego przy bloku, w którym mieszka. „Rodzina składa się z trzech osób. Wszyscy jesteśmy bez pracy, żona otrzymuje rentę. Syn skończył szkołę zawodową, miałby zajęcie w tym punkcie”, pisał do prezydenta.

Otrzymał pozwolenie. Za 150 mln zł (dziś 15 tys. zł) kupił estetyczny, drewniany domek z Gromady w Śniadowie. Nazwał go „Giguś” i postawił w szczycie bloku przy ul. M. C. Skłodowskiej 53. Sąsiedzi byli zadowoleni z wygody. W kapciach i piżamie można było iść rano po świeże pieczywo i mleko. Tak było 13 lat.

W styczniu 2006 roku zmieniły się opłaty. Nowa umowa najmu działki (30 m kw.) zobowiązywała do płacenia miesięcznego podatku w wysokości 495 zł.

Giszterowicz otrzymuje 800 zł emerytury, żona 650 renty. Prosił o umorzenie czynszu za na-



Ludwik Giszterowicz przy rozbiórce „Gigusia”

jem. Umorzenia nie otrzymał. 30 czerwca 2006 roku zamknął pawilon. 31 lipca 2007 r. rozebrał.

– Z tego pawilonu utrzymywały się dwie rodziny. Poza tym, tu było wszystkim wygodnie. W samoobsługowym markecie nie ma kolejek po towar, ale są kolejki do kas. Starszego człowieka bolą nogi, w głowie się kręci. Miasto nie chce drobnej wytwórczości, sprzyja marketom – uważa Ludwik Giszterowicz.

W tym samym czasie i został zlikwidowany na sąsiedniej ulicy pawilon „Krystynka”.

Konkurs z protestem

– 18 lat kolejne władze zwierzchnie przedłużały mi kadencję w dowód uznania dla mojej pracy. Chciałam mieć jeszcze rok, dwa na dokończenie międzynarodowego projektu, w którym ODN w Łomży jest jednym z sześciu partnerów, oprócz podobnych instytucji z Malt, Anglii, Francji, Niemiec i Belgii. Projekt dotyczy rozwijania u dzieci w wieku przedszkolnym i szkoły podstawowej naukowego myślenia. W październiku gospodarzem spotkania ma być Łomża. To ja podpisałam, za zgodą Zarządu Województwa, umowę na ten projekt i chciałam osobiście dopilnować, by nasze województwo zaprezentowało się należycie – mówi Michalina Sienkiewicz, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łomży, którym kierowała 18 lat.

Pracownicy wystąpili o przedłużenie jej kadencji, ale Zarząd Województwa zbagatelizował prośbę, ogłaszając konkurs na dyrektora. Michalina Sienkiewicz najpierw do niego przystąpiła, potem się wycofała.

– Uznałam, że ogłoszeniem konkursu „podziękowano” mi za pracę – mówi.

Z dwóch kandydatów 30 lipca w przedbiegach odpadł Andrzej Kuczyński, kierownik Wy-

działu Egzaminów Zawodowych w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, wcześniej lider grupy fizyków, przygotowujących założenia nowej matury. Komisja konkursowa, na podstawie opinii prawnika Urzędu Marszałkowskiego stwierdziła, że... złożył niewłaściwe zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowniczym!

– Moje zaświadczenie wydała placówka, zajmująca się medycyną pracy na podstawie wyników badań okresowych. Byłem zaskoczony jego odrzuceniem – mówi Andrzej Kuczyński.

– Uważam, że obaj kandydaci powinni otrzymać szansę w drugim etapie – mówi Aleutyna Kołos, członek komisji konkursowej z ramienia ZNP Łomża.

Na placu boju został jedyny kandydat Zbigniew Kossakowski, nauczyciel PO i informatyki w I LO w Łomży oraz wychowania technicznego w PG nr 6. Komisja w głosowaniu tajnym większością głosów wskazała go jako dyrektora ODN w Łomży.

Andrzej Kuczyński wniósł protest do marszałka województwa podlaskiego, poparty opinią prawną, z której wynika, że jego zaświadczenie lekarskie spełniało wymogi konkursu. (MK)



Na środku

Ekipa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przystąpiła do wypompowywania zawartości studzienki kanalizacyjnej w środku dnia na ul. Senatorskiej, blokując ją dokładnie (na zdjęciu). Gdyby beczkowóz zjechał trochę na bok, przejezdny byłby przynajmniej jeden pas. Beczkowóz stanął jednak dokładnie na środku! Pracownicy nie zatroszczyli się, by ustawić znaki ostrzegające kierowców o przeszkodzie.

Jest architekt

Marek Jankowski (45 lat) zajął miejsce Andrzeja Z., który ponad rok temu rozstał się ze stanowiskiem architekta Łomży w związku z podejrzeniem o korupcję. Jest absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Ostatnie 3 lata był architektem miejskim w Ostrołęce. Funkcję w łomżyńskim ratuszu objął z konkursu, w którym był jedynym kandydatem.

Tiry pod kontrolą

Inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego w lipcu skontrolowali w nowej zatoce przy ul. Zjazd 108 tirów (w tym 28 zważyli). Posypały się mandaty na dziesiątki tysięcy złotych, w tym 25 za naruszenie dopuszczalnej masy całkowitej na przejeździe przez most (obowiązuje ograniczenie do 30 ton). Nic dziwnego, że krzyk podnieśli przewoźnicy, w których imieniu wicewojewoda podlaski zażądał od prezydenta Łomży zniesienia ograniczenia nośności mostu!

W Agencji jak w koalicji

Popierany przez PiS Bogdan Domagała wrócił na stołek dyrektora Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, który stracił dwa miesiące temu, gdy po przedterminowych wyborach do Sejmiku władzę w województwie podlaskim objęła koalicja PiS – PSL. Ówczesny wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper w odwecie za wyeliminowanie Samoobrony z wojewódzkiej koalicji, wyrzucił z Agencji „pisowca” Domagałę i awansował działacza Samoobrony Tomasza Gana. Teraz stołek stracił Gan...

Zaczeli rondo

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego z Łomży drugi tydzień buduje rondo przy Stokrotce. Na razie ruch w rejonie budowy jest zorganizowany bardzo dobrze. Utrudnienia potrwać trzy miesiące, bo tyle ma powstawać nowe rondo. (MK)

Gdzie zginął i spoczął biskup z Kwerfurtu?

1

Diecezja Łomżyńska przygotowuje się do obchodów tysiąclecia męczeńskiej śmierci swojego głównego patrona, św. Brunona z Kwerfurtu. Zasłużony dla europejskiego i polskiego chrześcijaństwa mąż Kościoła, benedyktyn, biskup misyjny (974 – 1009), został zamordowany przez pogan podczas wyprawy chrystianizacyjnej do Prus. Przyjmuje się, że 9 marca 1009 roku. Ciało Brunona i jego towarzyszy z rąk pruskiego plemienia Jaćwingów kazał wykupić książę Bolesław Chrobry i pochować po chrześcijańsku. Gdzie zginął i został pochowany Brunon? Odpowiedź na obydwa pytania obracała się w sferze naukowych spekulacji. Im bliżej milenium, tym wzrasta zainteresowanie rozwiązaniem historycznych zagadek.

Tradycja mówi, że na wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej Łomży był kościół, który św. Brunon kazał wybudować, gdy udawał się z towarzyszami do Prus, a więc prawdopodobnie pod koniec 1008 lub na początku 1009 roku. Miał wyruszać z Mazowsza. Śladów kościoła w 2003 roku poszukiwał archeolog Antoni Smoliński. Rozkopał głęboko górę i odsłonił kamienny wał w kształcie rotundy, który według niego był szczątkami świątyni z początku XI w. Autorytety archeologiczne uznały jednak hipotezę Antoniego Smolińskiego za fantazję badawczą.

2

Łomżyński ksiądz Jan Żelazny, biblista, autor licznych książek na temat wpływu Biblii na literaturę polską, śledził z przejęciem badania Antoniego Smolińskiego i mimo ich fiaska twierdzi, że nie tylko kościół, ale i grób św. Brunona znajduje się... w Starej Łomży! Uważa tak, ponieważ... miał proroczy sen! Przyśnił mu się grobowiec z cegieł nie na samej górze, lecz na wzniesieniu w środku jaru, sąsiadującego ze wzgórzem św. Wawrzyńca. Powiedział o tym archeologowi. Antoni Smoliński przyznał, że warto byłoby zbadać także jar, ale do Starej Łomży na razie nie planuje

wracać. Ks. Żelazny jest przekonany o proroczości swojej wizji. Twierdzi, że w przeszłości sprawdził się jego sen, dotyczący tzw. Anielskiej Góry w Kupiskach, skąd pochodzi. Śniła mu się Anielska Góra, a na niej ludzie w skórach, tańczący wokół ognia. Kilkadziesiąt lat później od mieszkającej w Kupiskach swojej nauczycielki z podstawówki otrzymał krzemienną siekierkę, znaną na Anielskiej Górze. Trafiła do zbiorów Muzeum Północno – Mazowieckiego jako ślad osadnictwa sprzed 4 000 lat! „Miałem wizję pogańskich obrzędów sprzed tysiącleci”, upiera się ksiądz.

Uważa, że dowodem na prawdziwość jego wizji grobu św. Brunona w Starej Łomży jest żywa wśród mieszkańców podkolneńskich wsi Kozioł i Wincenta opowieść o Górze Śmierciowej, wznoszącej się w połowie drogi między obu miejscowościami. Najstarszy mieszkaniec wsi Kozioł Roman Kalinowski (89 lat) powiedział nam, że będąc dzieckiem słuchał wiele razy opowieści sąsiada Piotra Kozła, ówczesnego przewodniczącego bractwa różańcowego. Piotr Kozioł opowiadał zbierającym się na odprawianie różańca, że na Śmierciowej Górze dawno temu zginęli zakonnicy. Uciekali z Prus



Posąg Brunona na Śmierciowej Górze, wykonany przez rzeźbiarza z Czerwonego

Legendy i wizje



Ks. Jan Żelazny nad jarem w Starej Łomży

przed poganami tak zwanymi stegnami, czyli traktami przez puszcze, kilkadziesiąt kilometrów z okolic dzisiejszego Szczytna. Paganie tropili ich zaciekle. Zakonnicy przeprawili się przez Pise i na wzgórzu dopadła ich pogon. Wszyscy zginęli.

– Czy zakonnicy to nie Brunon i jego towarzysze? Czy Bolesław Chrobry nie kazał pochować ich w Starej Łomży, gdzie wówczas był jedyny kościół chrześcijański na rubieżach jego księstwa? – pyta ks. Żelazny.

Wątpliwości nie ma proboszcz parafii w Koźle Sławomir Banach. Z jego inicjatywy w maju

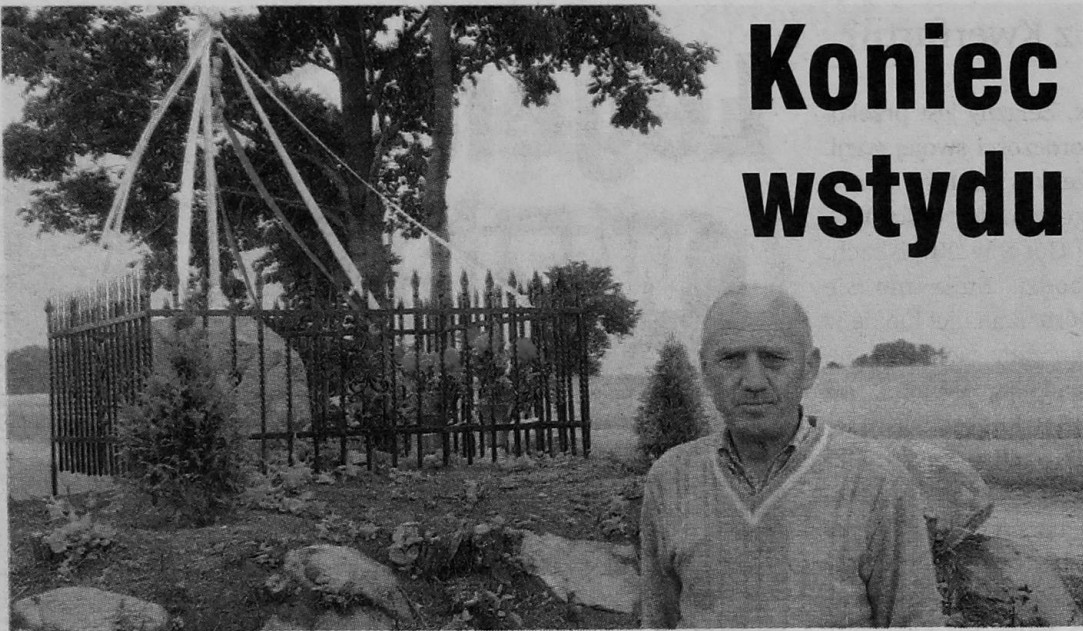
na Śmierciowej Górze została odsłonięta i wyświęcona rzeźba św. Brunona. Dla parafian góra stała się miejscem kultu. Legenda o zabitych zakonnikach historią śmierci Brunona z Kwerfurtu!

3

Za łomżyńsko – kolneńską wersją legendy śmierci i pochówku Brunona przemawiają częściowo naukowe badania niemieckiego profesora Heinricha Voighta z przełomu XIX/XX w. Według niego, Brunon wyruszył na Prusy z okolic Łomży „starym szlakiem ludów przez Kolno i Pisz” do dzisiejszego Giżycka. Ale, według niemieckiego badacza, zginął z towarzyszami nie nad Pisą, lecz tam, gdzie nawracał pogan, czyli nad brzegami jeziora Niegocin. W 1909 roku, w 900 rocznicę śmierci męczennika, ewangelicy z ówczesnego Lec (Giżycka) uczcili jego pamięć wzniesieniem krzyża nad jeziorem. W obchodach uczestniczył Heinrich Voight, wówczas profesor Uniwersytetu w Halle. W ubiegłym roku władze Giżycka i zwierzchnik Kościoła ewangelicko – augsburskiego w Polsce rzuciły hasło zorganizowania w Giżycku w 2009 roku europejskich ekumenicznych obchodów milenijnych ku czci Brunona z udziałem papieża Benedykta XVI!

Legenda mazurska przebiega łomżyńską?

ANNA DYLEWSKA



Sołtys Grzymał Mirosław Modzelewski przy uporządkowanej przez mieszkańców wojennej mogile

Koniec wstydu

Sołtys Mirosław Modzelewski zwołał zebranie. Tak dalej być nie może. Każdy wie, że jest tam stary krzyż, że to żołnierska mogiła, ale wszystko w zielsku tak wysokim, że zupełnie nic nie widać! Żle to świadczy o Grzymałach, które przecież „od zawsze” właśnie do tego miejsca odprowadzają swoich zmarłych.

Koniec wstydu! Protokół z zebrania trafił do burmistrza Nowogrodu Józefa Piątka, który powiadomił pracowników służby ochrony zabytków w Łomży. Ustalono co i jak. Mieszkańcy Grzymał szybko wzięli się do pracy. Usunięte chaszcze odsłoniły krzyż z roku 1885, tzw. epidemiczny, stawiany jako prośba o ratunek lub podziękowanie za uratowanie życia w czasie „wielkich pomorów” wskutek chorób zakaźnych. Wiadomo było także, że w tym miejscu (co potwierdzają świadkowie) pochowanych zostało trzech polskich żołnierzy, którzy zginęli prawdopodobnie we wrześniu 1939 roku. Jednego, pochodzącego z Białegostoku (miał przy sobie dokumenty), po wojnie ekshumowała rodzina. Pozostali są bezimienni. Natomiast po wojnie pochowani zostali tu również

(nie wiadomo z jakiego powodu) mieszkanka Grzymał i mieszkaniec pobliskiego Sławca.

Mieszkańcy zebrali pieniądze na odnowienie krzyża i metalowy płotek, kupili kwiaty. To miejsce zupełnie nie do poznania!

Inicjatywa uporządkowania wojennego cmentarza, bez względu na narodowość pochowanych, rzadko wychodzi od samych mieszkańców.

– W mojej dwudziestoletniej pracy to drugi taki przypadek – mówi Sławomir Zgrzyba ze służby ochrony zabytków w Łomży. – Kilkanaście lat temu z inicjatywy Mariana Kryszpina, pracownika Urzędu Gminy Wąsosz, uporządkowany został cmentarz Żydów, zamordowanych w czasie drugiej wojny światowej. Teraz piękna inicjatywa sołtysa Grzymał Mirosława Modzelewskiego. Naprawdę godne uznania.

Sołtys Mirosław Modzelewski zapowiada, że nie była to akcja jednorazowa.

– Będziemy dbać o to miejsce, bo to nie tylko mogiła, ale historia i naszej wsi, i Polski – mówi.

Gorzkie podziękowanie

Teresa Bogusławska mieszkała z rodziną w budynku gospodarczym. Wybuchł pożar. Zostały puste ściany. Ale jej rodzinne Wyrzyki (gm. Piątnica) nie ruszyły na pomoc. Wieś ma zgodną opinię: „Legaty”. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach”, nr 29/2007 w tekście pt. „Samy”).

Odezwali się nasi Czytelnicy. Bronią pokrzywdzonej rodziny.

– Dziwi mnie postawa wsi. Wszyscy mierzą sytuację tych ludzi jedną miarą, czyli porównując do siebie. Życie to sztuka. Jeden radzi sobie lepiej, drugi gorzej. Tej umiejętności czasem niektórzy nie są w stanie się nauczyć. Czy nikogo nie wzrusza nawet to, że ci ludzie

mają niepełnosprawną córkę? Czy ona komuś w Wyrzykach zawiniła? – pyta mieszkanka Łomży, która przyszła osobiście do redakcji. Wie jedno: niepełnosprawną córkę, którą trzeba się ciągle zajmować, jest zadbana, nie ma odleżyn.

Rodzina otrzymała pomoc finansową z Gminnego Ośrodka Pomocy i odzież od mieszkańca Piątnicy, koce i śpiwory z Polskiego Czerwonego Krzyża.

– Chcę „podziękować” tym wszystkim, którzy do gazet powiedzieli o nas źle – żali się Teresa Bogusławska. – W Wyrzykach zawsze będziemy sami.

Sierpień kulturalnie

Na gry, zabawy sportowe, plastyczne i muzyczne, konkursy, wycieczki, ognisko, dyskoteki, zbieranie polnych kwiatów na suche bukiety, łamigłówki, pogawędki, zbiórki harcerskie zaprasza dzieci i młodzież w drugim miesiącu wakacji Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Jedwabnem. Kawiarenka internetowa i świetlica ze sprzętem audio-video czynna jest w godz. 7.30 – 18.00, w soboty w godz. 10.00 – 18.00.

Strażackie święto

82 lata ma Ochotnicza Straż Pożarna w Pniewie (gm. Łomża). Jubileuszowe uroczystości odbędą się w niedzielę, 12 sierpnia. Rozpoczną się mszą polową o godz. 14.10. Po nabożeństwie apel z wręczeniem odznaczeń, strażacki kabaret w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie i wspólna grochówka.

Nowe przystanki

Nowe przystanki autobusowe wybudowała gmina Łomża w Boguszycach, Modzelach Skudoszach, Modzelach Wypychach i w Siemieniu (2). Jest estetycznie, ale nie wiadomo jak długo.

W gości

24 gimnazjalistów z gminy Miastkowo wyjeżdża w poniedziałek, 13 sierpnia do gminy Naujene w powiecie Daugavpils na Łotwie, z którym współpracuje powiat łomżyński.

Scalanie

O rozpoczęciu procedur scalania gruntów w Osiedlu „Skarpa” w Nowogrodzie zdecydowali radni. To warunek m.in. uzyskania pozwolenia na budowę, wytyczenia ulic, wodociągów, kanalizacji sanitarnej, linii energetycznej itp.

Na szlak

Ewidencję zabytków opracowują pracownicy Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie. Na tej podstawie, we współpracy z Klubem „Fort” w Łomży, Oddziałem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i szkołami, wytyczone zostaną „Szlak Krzyży” i „Szlak Militarny”. Liczne przydrożne krzyże i kapliczki oraz obiekty wojskowe, do których poprowadzą oznakowane trasy, mogą stać się, oprócz Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, atrakcją turystyczną.

Nowa szefowa

Bogumiła Rybicka, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Nowogrodzie, wygrała konkurs na dyrektora Zespołu Szkół Samorządowych w Nowogrodzie, który tworzą podstawówka i gimnazjum.

Dwie zakochane w Krzysztofie kobiety przyjechały za nim do Łomży z Rzymu i Berlina. Mąż trzeciej przybył z Kijowa

Wyrodzony

Jak lalka

Krzysztof od dzieciństwa przyciągał wzrok urodą. „Jak lalka”, cieszył się dziadek i objaśniał oryginalność wnuka: „Wyrodzony z całej naszej rodziny”. Oczywiście było, że kiedyś dziewczyny będą się za nim uganiały, ale żeby zagraniczne, tego dziadek absolutnie nie przewidywał.

Oksana

Po wyjeździe rodziców za obcym chlebem, Krzysztof przeprowadził się do dziadków. Nie miał stałej pracy. Kolega z południa Polski znalazł mu robotę w Bieszczadach. Na parę dni wybrali się do Kijowa. Przed powrotem poszli na zakupy do wielkiego sklepu, do którego także wybrała się Oksana. Krzysztof przyłapał ją, kiedy na niego patrzyła. Uśmiechnęli się do siebie i... kolega wrócił w Bieszczady sam.

Prawie się nie roztawali. Krzysztof obawiał się trochę męża Oksany, ale ona uspokajała: Kijów to nie Łomża, na pewno ich nie znajdzie. Któregoś dnia oświadczyła, że wystąpi o rozwód. Pod jakimś pozorem Krzysztof natychmiast wrócił do hotelu, a stamtąd pognął prosto na dworzec.

Na „komórce” wciąż wyświetlał mu się numer „komórki” Oksany. Dzwoniła prawie bez przerwy. Nie odbierał. Szczęśliwie dotarł do Łomży i zakręcił się za robotą we Włoszech.

Alessandra

Wieczorem w centrum Rzymu popijał z włoskim kumpel wino. Zamierzali wyskoczyć na dyskotekę. Kumpel zadzwonił do swojej kumpelki. Przyszła z Alessandrą. Na wieść, że Krzysztof jest Polakiem, zawołała: „Monte Cassino!, Jan Paweł III, Kopernik!” i poszli się bawić. W dyskotekę nie opuszczała go na krok. Włoski kumpel ze śmiechem zapewnił, że Alessandra jest panną i nie ma narzeczonego ani tu, ani na Sycylii.

Mijały kolejne rzymskie tygodnie, o których Krzysztof mówi „dolce vita”. Nazywała go swoim „angelo” (w języku włoskim „anioł”) i któregoś dnia zaprowadziła do proboszcza. Krzysztof w lot połapał, co się święci. Następnego dnia spakował się i wsiadł w pierwszy autobus do Polski.

Katharina

Do Berlina wybierał się krewny Krzysztofa. Pojechali razem. Krzysztof znalazł robotę i Katharinę. Siedziała z towarzystwem w piwnym ogródku,

którego właśnie weszli. Spojrzała raz, drugi, uśmiechnęła się. Niemcy zaprosili ich do swojego stolika. Krewny nieźle już szwargocze, więc sobie pogadali, a Katharina nie odrywała od Krzysztofa wzroku. Na koniec spotkania poprosiła o numer „komórki”. Niezręcznie było odmówić. Umówili się już następnego dnia. Odtąd na ulicy trzymała go pod rękę i każdej napotkanej kumpelce przedstawiała jako swojego chłopaka. Krzysztof nic sobie z tego nie robił, ale kiedy nagle powiedziała, że chce przedstawić go rodzicom, zapaliła się czerwona lampka. Zostawił robotę, krewnego i pojechał prosto do Gdańska, gdzie kiedyś zapraszał go kolega szkolnego kolegi.

Jedna za drugą

Dziadek Krzysztofa najpierw pocieszał Alessandrę. Do Łomży przyjechała z... tłumaczem. Krzyczęła, płakała. Potem pocieszał Katharinę, która przyjechała z przyjaciółką.

Też krzyczęła i płakała. Co prawda, chociaż miała ze sobą słownik, niewiele się rozumieli, ale coś tak oczywiście, jak

to, że każdy młody lata po świecie za szczęściem, chyba pojeła.

Babcie interesowało tylko jedno: wymownym gestem zarysowała rosnący brzuch. Alessandra i Katharina zaprzeczyły. Babci kamień spadł z serca. Grzecznie, ale dobitnie najpierw jednej, a potem drugiej szybko dała do zrozumienia, żeby wracała, skąd przyjechała.

Z pięści

Ani babcia, ani dziadek nie spotkali się z mężem Oksany, który z Kijowa przyjechał do Łomży sam, nie licząc taksówkarza z Warszawy. Czekał na Krzysztofa przed blokiem. Podszedł i zapytał, czy Krzysztof to Krzysztof, przedstawił się i trzasnął z pięści.

Przez Unię

– Wszystko przez tą Unię! – denerwuje się babcia. – Młodzi jeżdżą teraz po świecie za zmysłami, jakby polskich dziewczyn było mało!

– Mój wnuk, moja krew, he, he, he! – śmieje się dziadek. – Rozumiem chłopaka, bo też za kawalerki zdarzały mi się różne epizodniki. Ale, żeby dostać w szczękę od jakiegoś męża, nigdy.

Na wspomnienie pięści męża Oksany Krzysztof bardzo się złości.

– Niczego jej nie obiecywałem! Wariatka i tyle! – kwituje i zaczyna się pakować, bo za kilka dni wyjeżdża do roboty w Anglii. Obiecał dziadkom: ich adresu na pewno nie da już żadnej dziewczynie.

GABRIELA SZCZĘSNA





Pogryziona opieka

Genowefa O. ze Szczuczyna odpowiada przed Sądem Rejonowym w Grajewie za pogryzienie przez jej psa pracownicy socjalnej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczuczynie. Sprawę wniosła policja.

– Poszłam na wywiad środowiskowy do Genowefy O., która złożyła wniosek o zasiłek. Gdy zapukałam, usłyszałam szczekanie psa. Pukałam długo, słyszałam głosy w mieszkaniu, pies ujadł, ale nikt nie podchodził otworzyć. Poprosiłam o pomoc na posterunku policji. Poszedł ze mną policjant. Gospodyni otworzyła drzwi i weszliśmy do mieszkania. Nagle z sąsiedniego pomieszczenia wybiegł pies i rzucił się na mnie. Zasłoniłam się teczką z dokumentami. Pies ugryzł mnie w rękę, aż pociekła krew. Wróciłam do biura, bo ręka mi spuchła i musiałam iść do lekarza – opowiada Hanna Niebrzydowska, pracownik socjalny z trzydziestoletnim stażem.

Pies nie był szczepiony przeciw wściekliznie!

Kierowniczka Ośrodka Zofia Janiszewska odmówiła przyznania Genowefie O. zasiłku „z powodu uniemożliwienia przeprowadzenia wymaganego ustawowo wywiadu środowiskowego”. Genowefa O. poskarżyła się wojewodzie podlaskiemu na... niewłaściwe zachowanie kierownika MOPS i pracownika socjalnego! Skargę odrzucili radni Szczuczyna jako „bezzasadną”.

– W naszej pracy spotykamy się z wieloma przejawami postaw roszczeniowych, lecz tak niesprawiedliwie oskarżane byliśmy pierwszy raz. Czasem trudno się pogodzić z taką postawą – mówi Zofia Janiszewska.

Genowefa O. poddała się procedurze wywiadu środowiskowego i... otrzymała zasiłek! (MK)



Cuchnące śmieci

Przy polnej drodze za wsią Świdry Awissa wyrasta dzikie wysypisko śmieci (na zdjęciu). To jedno z wielu w gminie Szczuczyn. Można na nim znaleźć wszystko, od folii po kiszonce, połamanych mebli, do padłych zwierząt. Odpady są wywożone pod osłoną nocy. Nie czynią tego mieszkańcy wsi, zapewnia sołtys Świdrów Awissy Jarosław Rydzewski, bo coraz bardziej złości ich cuchnący śmietnik.

Obwodnica nie Via Baltica

Z konsultacji przebiegu przyszłej obwodnicy Grajewa wynika, że najbliższa realizacji jest budowa tzw. wariantu południowego, w którym przebiega w większości w granicach gminy Grajewo. Rozpoczyna się przed Popowem zjazdem z drogi 61 w kierunku Wojewodzina i Koszarówki, aby połączyć się z trasą 61 za Toczyłowem. Poseł Kazimierz Gwiazdowski poinformował, że budowa została wpisana do programu krajowego Infrastruktura i Ochrona Środowiska 2007 – 2013. Dodajmy, że wariant południowy obwodnicy Grajewa nie współgra z żadnym z wariantów przebiegu trasy Via Baltica drogą nr 61 przez Łomżę, na które wskazuje angielska firma konsultingowa Scott Wilson (autor opracowania).

Na trasie do Wenecji

Na wyprawę rowerową do Wenecji wyruszyli uczniowie i studenci z klubu Bike Travels z Grajewa (na zdjęciu). 2 sierpnia pojechali pociągami do Krakowa, a stamtąd na południe Europy. Pierwszym etapem podróży była Słowacja. Przed wyjazdem codziennie pokonywali na rowerach 70 km w ramach przygotowania kondycyjnego. Wyjazd sfinansowały grajewskie firmy oraz władze miasta i powiatu. (MK)



Dach dla Nepomucena

Święty Jan Nepomucen, który od ponad 100 lat chroni mieszkańców Wąsosz przed utonięciem w Wissie, doczekał się... dachu nad głową! Polichromowana figura czeskiego męczennika, utopionego w XIV wieku w Węławie przez siepaczy króla Karola, stała pod gołym niebem niedaleko mostu na ul. Świętojańskiej. Staraniem wąsoskiego proboszcza i parafian została oddana do konserwacji. Gdy wróci do Wąsosz,

czekała na nią będzie kamienna kapliczka, zbudowana przez wąsoskiego murarza Jana Grzymkowskiego. Budowę sfinansowała wieś. Żwir podarowała jedna z miejscowych kopalń kruszywa.

Najstarsi mieszkańcy Wąsosz nie pamię-



Zdzisław Cimochoński (z lewej) i Eugeniusz Konopko

tają, by w Wissie ktoś się utopił. Za to z wdzięczności przynoszą świętemu kwiaty.

Według miejscowej tradycji, wąsoskiego św. Jana Nepomucena (na zdjęciu) wyrzeźbił przeszło 100 lat temu artysta Jan Mazurek (MK)

Ratownicy z krwią

„Ognisty ratownik, gorąca krew”, to hasło honorowego oddawania krwi, które zorganizowali strażacy z Grajewa.

– Udało się bardziej, niż w zeszłym roku, był większy odzew. Strażacy są blisko wypadków i chcą pomóc również przez dbanie o to, aby w szpitalach nie zabrakło krwi – mówi dowódca Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie kpt. Kazimierz Golubiewski, który zorganizował akcję.

30 lipca było pochmurno i padał deszcz, a mimo to ponad 60 osób przyszło oddać krew na parking pod kościół św. Trójcy w centrum Grajewa, gdzie stał ambulans PCK. Lekarz dopuścił 55 osób, w tym 20 po raz pierwszy, które oddały w sumie 24 litry krwi. Pomagał strażakom honorowy dawca i działacz ruchu Klubów HDK z Grajewa Cezary Wądołkowski. Akcja będzie powtórzona w tym samym miejscu 5 października. (MK)

Ojciec po wylewie, matka przed operacją, syn na wózku po wypadku i w pożarze stracili wszystko!

1

Wstała w nocy okryć śpiące wnuczki. Od Janowa usłyszała syrenę. Pomyślała, że to pewnie karetka do chorego. Rano syn wrócił ze zlewni mleka ze straszną wiadomością: Jerzy i Władysława Smaka stracili w pożarze dwa domy!

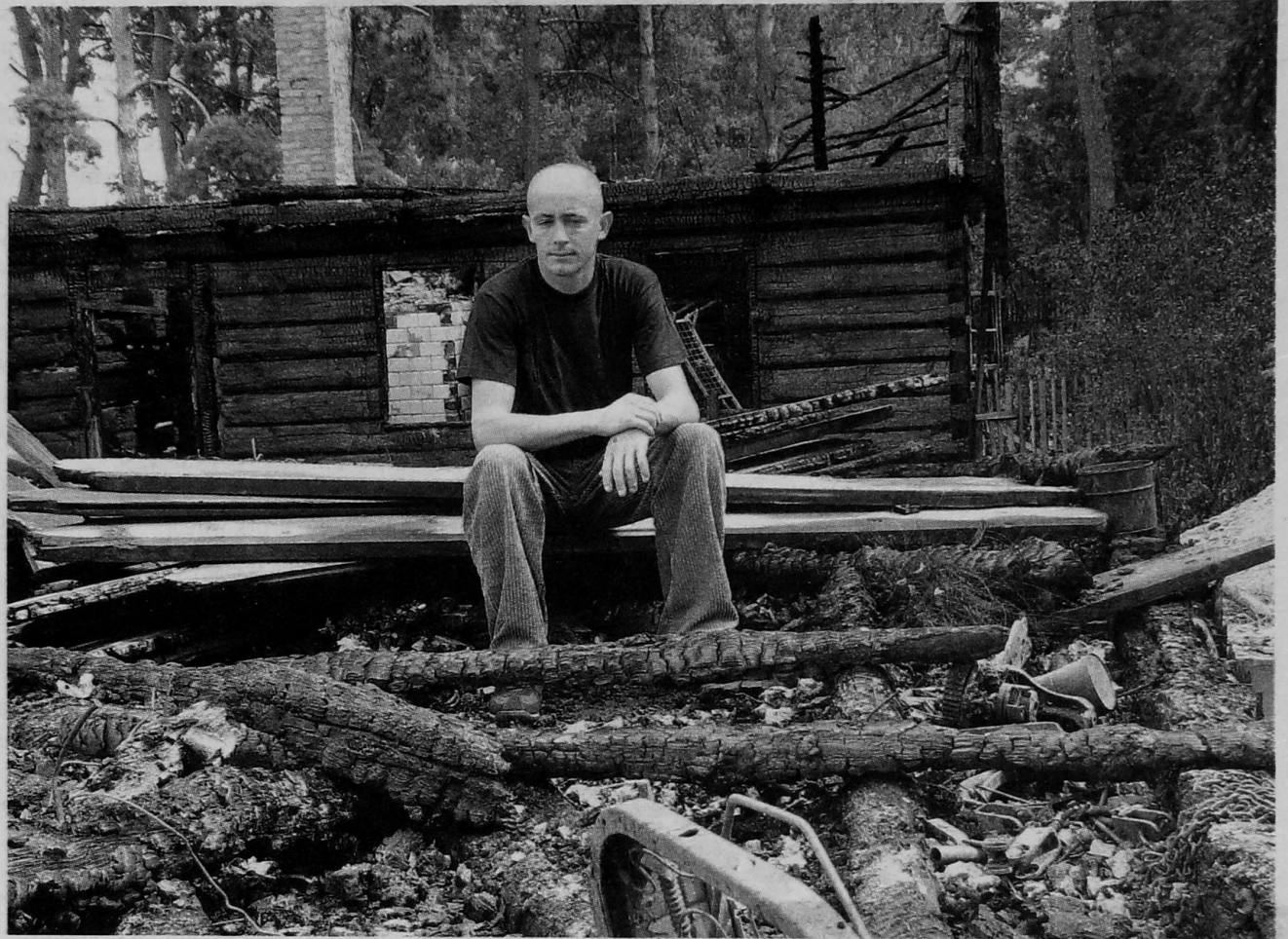
– Chyba wszyscy w naszej wsi pomyśleli tak, jak ja: nieszczęścia chodzą parami – mówi Czesława Gietek.

24 lata temu spalił się jej dom. Zamieszkała z rodziną w szopie i w stodole. Tak, jak teraz oni. Rozumie ich nieszczęście całym sercem.

2

Położyli się spać. Oni, 3 synów, córka i dwoje wnuków (lat 9 i 11), którzy przyjechali na wakacje. Obudził ich krzyk syna Stanisława: „Pali się!”.

– Uciekaliśmy tak, jak staliśmy. Złapałam wnuki. Za piętnaście minut zawalił się dach... – opowiada Władysława Smaka.



Tadeusz Smaka na pogorzelisku dwóch rodzinnych domów

Spalony los

Jak zapalka płonął ich nowy drewniany dom, do którego mieli wprowadzić się jesienią i drewniany stary, które dzieliło około 6 metrów. Ogień błyskawicznie przerzucił się z jednego na drugi. Nie było ratunku.

Łuna i strażacka syrena obudziły Gietki. Ludzie przybiegli na kolonię ze wszystkich stron. Patrzyli, jak szybko znika ciężka praca i wyrzeczenia.

– Zawaliło się życie – mówi krótko syn Tadeusz.

3

Pierwsi przyszli z pomocą sołtys Gietek Stanisław Wilczek z żoną.

– Przynieśli pierzynę, poduszkę, ubrania, wcisnęli do kieszeni pieniądze – mówi wzruszona Wła-

dysława Smaka. – Od sąsiadów i innych ludzi z naszej wsi dostaliśmy kołdry, koce, garnki, talerze, łyżki, widelce, czajniki, meble, ubrania, cukier, mąkę, gotowe jedzenie, pieniądze. Dostaliśmy nadzieję... Wszystkim z całego serca dziękujemy.

4

Z nowym domem spłonęło 5 lat ciężkiej pracy i wyrzeczeń, ze starym 23 lata ich życia i nadziei.

– Stary był słaby, dożywał. Nowy był parterowy, z poddaszem. Pięknie wyglądał. Nie zostało nic... Została zagadka – ociera łzy Jerzy Smaka.

Przyczyna pożaru, który wybuchł najpierw w nowym domu, a razie nie jest znana. Gospodarze

przekonani są, że na pewno nie zapalił się od prądu, ponieważ nie podłączyli jeszcze instalacji elektrycznej.

– Nie znam nikogo, kto mógłby chcieć naszej krzywdy – odpowiada syn Tadeusz, jakby spodziewał się oczywistego pytania. – W ogóle nie bierzemy czegoś takiego pod uwagę.

5

Od kilku dni śpią w stodole. Sierpniowe noce są chłodne i wilgotne. Cukier szybko się „skawalił”, a ubrania i pościel wydają się mokre. Trudno się myć, prać, gotować.

– Mieliśmy nadzieję na lepsze życie, a przyszło nam nocować z myszami – rozpacza Władysława Smaka.

Martwi się o syna, który po wypadku samochodowym od 4 lat porusza się na wózku inwalidzkim. Akurat przed pożarem pojechał do szpitala na rehabilitację. Jak przyjdzie opiekować się nim w stodole?

Władysława Smaka właśnie dostała skierowanie na operację. Mąż po wylewie. W pożarze spłonęły także ich leki. Co prawda, domy były ubezpieczone, ale za odszkodowanie na tę kwotę na pewno niczego zbudować się nie da.

– Nie zostaną sami – zapewnia wójt gminy Kolno Tadeusz Kłama, który przyjechał do Gietek wkrótce po pożarze. – Kupiliśmy kuchnię gazową, odzież, szukamy barakowozu. Zrobimy wszystko, co możliwe.

GABRIELA SZCZĘSNA



Willa

Wybudowany w centrum Kolna przed drugą wojną światową, od początku przyciągał uwagę okazałością i ciekawą architekturą. Po wojnie, z „ochronki” dla sierot zamieniony w budynek komunalny z 11 mieszkaniami, powoli stawał się ruiną. Tak doczekał się ironicznej nazwy „willa”.

– Sypie się w oczach i coraz bardziej „siada”. Okna i drzwi „skoszone”, dziura na dziurze, podłoga spróchniała, odpada tynk, ze starości i bardzo dużego ruchu samochodów pękają ściany – wylicza Franciszek Woźniak, który zamieszkał tu z rodziną 32 lata temu. – Łatamy jedno po drugim, ale już jedno drugiego nie chce się trzymać.

Za to mocno „trzyma się” wilgoć. Nic dziwnego: „ażurowe” rynny odprowadzają wodę wprost na ściany.

„Willa” nie jest podłączona do centralnego ogrzewania, bo straty ciepła oznaczałyby duże koszty. Co prawda, stare kaflowe piece i tzw. żelaźniaki grzeją dobrze, ale krótko. Jest kanalizacja, ale nie wszyscy mają łazienkę. Dobrze czują się w „willi” tylko gołębie, które zadomowiły się na poddaszu.

– Najgorsza jest zima – mówi Zdzisław Bazydło. – Najbardziej boimy się wichury. Jeśli świerki zwał się na dom, to koniec.

– Budynek nadaje się tylko do rozbioru – przyznaje sekretarz miasta Mirosław Bajorek. – Niestety, nie mamy gdzie przeprowadzić lokatorów.



Porządki na „utrąpionej” drodze
Józefowo – Korzeniste

5 kilometrów udręki

– Takiej drogi nie ma chyba w całym powiecie, a może i jeszcze dalej – mówi sołtys Józefowa Dariusz Witkowski. – Niedawno wyciągałem z rowu forda, bo kto jej nie zna, w ciemnościach jak nie wjedzie w krzaki. Kilka razy w roku trzeba zmieniać amortyzatory, a gałęzie porysowały wiele karoserii. Teraz wycinają krzaki, ale za rok będzie tak samo, bo to kruszewina, co lubi wilgoć. A wilgoci pod dostatkiem, bo obok bagno. Wszystko szybko odrasta i znowu zacznie się 5 kilometrów udręki.

5 kilometrów udręki prowadzi z Józefowa do Korzenistego.



Zadbany cmentarz wojenny w Józefowie

Obowiązek

Gmina Mały Płock dba o cmentarze żołnierskie z pierwszej wojny światowej, na których spoczywają Niemcy i Rosjanie. Dotację na uporządkowanie cmentarzy w Kątach, Józefowie i Mściwujach otrzymała od wojewody podlaskiego, a renowację cmentarza w Rudce Skrodzie wsparł Ludowy Niemiecki Związek Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel. Opracowywana jest dokumentacja uporządkowania cmentarza w Popkach.

Oprócz estetycznego ogrodzenia oraz informacji na cmentarzach, przy głównych trasach gminy umieszczone zostały tablice, wskazujące do nich drogę. Niejednokrotnie stają się zachętą do zmiany planu podróży przez cudzoziemców.

– Cmentarze wojenne, bez względu na narodowość spoczywających tu żołnierzy, to również historia Polski i naszej gminy. Dbanie o nie to nasz obowiązek – mówi wójt Józef Dymerski.

Trojaczki

Mamą trojaczków została Agnieszka Rakowska, pracownica Urzędu Miasta Kolno. Aleksandra, Julia i Wiktoria urodziły się w szpitalu w Białymstoku. Mają bratciszkę Kubę (lat 4). Dziewczynki są prawdopodobnie pierwszymi trojaczkami w historii Kolna. Rodzicom serdecznie gratulujemy!

Wspólnie

Rada Miasta zaakceptowała porozumienie burmistrza Kolna Andrzeja Dudy z prezydentem Łomży Jerzym Brzezińskim o wspólnej budowie składowiska odpadów w Czartorii (gm. Miastkowo, pow. łomżyński).

Dowód na dowód

Takiego tłumy jednego dnia w Urzędzie Gminy Grabowo jeszcze nie było. Ponad 100 osób ustawiło się w kolejce do fotografa po zdjęcie do nowego dowodu osobistego.

Nowy proboszcz

Ks. Krzysztof Malinowski, proboszcz Parafii Czarnia k. Lipnik pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła (gm. Kadzidło, pow. ostrołęcki, woj. mazowiecki) został proboszczem Parafii Lachowo pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (gm. Kolno). Dotychczasowy proboszcz, od 2001 roku ks. Bogdan Malinowski, został proboszczem Parafii Kulesze Kościelne pod wezwaniem Świętego Bartłomieja Apostoła (pow. wysokomazowiecki).

Krewniacy

Nie zawiedli mieszkańcy Kolna: ambulans z Białegostoku zabrał stąd około 20 litrów krwi, oddanej honorowo przez 46 osób.

Altana miłości

Zabytkowy park Wagów w Grabowie staje się tradycyjnym miejscem sesji fotograficznej nowożeńców. Alejki, dworek, drewniany mostek, a przede wszystkim wyspa na sztucznym stawie to „scenografia” obowiązkowa. Wszystkie młode pary zgodnie przyznają, że najbardziej romantyczny nastrój panuje w altanie z 1925 roku na wyspie.

Sukces

Od lat Zespół „Dzierzbieniacy” z Dzierzbi rozśławia wieś i gminę Stawiski, kultywując ludową tradycję i kulturę. Właśnie wystąpił w I Festiwalu Muzyki Ludowej „Dawne pieśni – młode głosy” w Waniewie (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki), zdobywając trzecie miejsce. Również trzecie miejsce na Festiwalu zajął dziecięcy Zespół „Słoneczko” z Gminnego Ośrodka Kultury w Małym Płocku, prowadzony przez Danutę Waśko.

„W domu rządzi ten..., kto akurat jest w domu”, żartuje wójt gminy Czyżew Osada Anna Bogucka, nominowana do tytułu „Kobieta 2007” w Plebiscycie „Kontaktów”

Bez wakacji

Pierwszy raz w życiu nie ma wakacji. Wcześniej miała je zawsze. Najpierw jako uczennica i studentka, później nauczycielka i dyrektor szkoły w Siennicy Lipusach oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie.

Lubi ryzyko. A w szkole było już „za ciasno”. Dlatego wystartowała w wyborach na wójtę gminy i... wygrała.

W nowej pracy ma tak dużo do zrobienia, że nie chce zastanawiać się, czy tęskni za szkołą. Ale raz z rozpędu pojechała zamiast do Urzędu Gminy, do... swojej szkoły.

Dom

„W domu rządzi ten..., kto akurat jest w domu”, śmieje się Anna Bogucka, żona i matka czworga dzieci. Mąż pośel często bywa poza domem. W Warszawie opiekuje się studiującymi synami. Starszy jest na trzecim, a młodszy na drugim roku informatyki na Politechnice Warszawskiej. Córki są z mamą. Ewelina, absolwentka gimnazjum, będzie się uczyć w LO w Czyżewie, a Nattalka pójdzie do piątej klasy szkoły podstawowej.

– Jest z nami babcia, mama męża, która bardzo nam pomaga. Jestem jej wdzięczna, bo gdyby nie ona, nie mogłabym się tak realizować – wyznaje.

Babcia czeka na wnuczki i synową z obiadem. Anna żartuje, że pozwala się ugościć. Nie tylko

po drodze do pracy wrzuci jej materiał, a przy okazji odbierze nową sukienkę.

– Czasem sobie pozwalam wyjść z torebką nie pod kolor, bo nie lubię przepakowywania, a w kieszonkach zawsze może

„Nic się nie zmieniło i jest mi bardzo przyjemnie, jeśli odbieracie mnie tak, jak przed

Ania

teściowej, ale też synowi, który eksperymentuje kulinarne nowości.

Na obcasach

Każdy ma marzenia. Anna Bogucka zdradza, że większość już zrealizowała.

– Mam wspaniałego męża, wspaniałą rodzinę i wiem, że mogę zawsze na nich liczyć. Myślę o szczęśliwej przyszłości dzieci. I chciałabym jak najlepiej wykorzystać swój czas – mówi.

Zawsze na obcasach i nienagannie ubrana, choć nie ma czasu na „buszowanie” po sklepach. Ale ma stałą krawcową. Bywa, że

coś zostać, co akurat może być bardzo potrzebne, choćby... perfumy – żartuje.

Ale „nie pozwala sobie” wyjść bez biżuterii. Srebrną i złotą otrzymuje od męża, który, jak mówi, rozpieszcza ją dość często.

laty”, mówiła w czasie wyborów sołtysa w swojej rodzinnej wsi Zaręby Góry Leśne i prostowała, jeśli starzy znajomi zamiast „Aniu”, mówili do niej „pani wójt”.

HANNA MAY



„Katolicy” z Jedwabnego mają za złe, że modli się za zamordowanych Żydów. Katolicy? Tak, w cudzysłowie!

„Czego Żydów płaczesz?”

Od 10 lipca, dnia uroczystości ku czci pomordowanych Żydów w Jedwabnem, Maria Borawska (lat 79) znowu ma sny. „Śnią się i proszą o modlitwę”, opowiada.

Na uroczystość przysłała jako jedyna z Jedwabnego i to miasteczku się nie podoba. Zresztą, nie od dzisiaj, bo przy zbiorowej mogile często się modli.

– „Czego Żydów płaczesz?”, pytają. A teraz, jak pokazaliście mnie w „Kontaktach” i w telewizji, gadają jeszcze więcej – mówi. – Niech tam! Pan Bóg jest jeden.

Właśnie przyśniły jej się siostry Estera i Małka ze Stawisk (pow. kolneński), córki kowala. Nazywał się Jerszek albo Jersiek. „Przyjemny człowiek”, mówił ojciec Marii Boraw-

skiej, który mieszkał w pobliskich Bagienicach i często do niego z koniem oraz z narządkami chodził. W lipcu 1941 roku, wkrótce po wkroczeniu Niemców, Estera i Małka przybiegły jak do znajomych. Błagały ojca Marii, żeby je ukrył. Do połowy listopada ich domem była stodoła. Maria nosiła im jedzenie, opierała. Któregoś dnia postanowiły wracać do swoich. Z tęsknoty. Poszły i słuch o nich zaginął. Ale pojawili się żandarmi. Tak zbili ojca Marii Borawskiej, że miesiąc później zmarł.

– Źle było przez tyle lat do ukrywania Żydów się przyznawać, teraz źle za nich się modlić. Dlaczego? – pyta Maria Borawska.





Ponad 653 mln euro na zalesianie w latach 2007 - 2013,
czyli ponad 93 mln euro na rok!

Las za euro

Od 1 sierpnia do 30 września rolnicy, których grunty przewidziane są do zalesienia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i którzy są ich właścicielami lub współwłaścicielami, mogą składać w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o dopłaty na zalesianie.

Minimalna powierzchnia do zalesienia to 0,5 ha, a maksymalna nie może przekraczać 20 ha. W pierwszym roku rolnik otrzyma jednorazowy ryczałt w wysokości od 4620 zł do 13020 zł. Maksymalną dopłatę otrzyma wów-

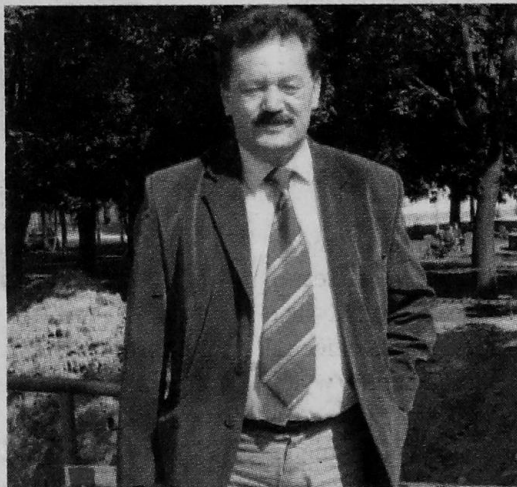
czas, gdy zalesiony grunt w całości leży na stoku o nachyleniu powyżej 12 stopni, zaszczepione zostały drzewa iglaste, a uprawa ogrodzona dwumetrową siatką metalową. Potem przez 5 lat będzie otrzymywał premię pielęgnacyjną (od 970 zł do 2060 zł) na usuwanie chwastów oraz przez 15 lat premię zalesieniową (1580 zł rocznie) za utracone dochody z gruntów rolnych, przekształconych na leśne.

Obecnie premię zalesieniową otrzymuje ponad 9 tys. rolników, którzy w latach 2004 – 2006 zalesili ok. 42 tys. hektarów.

Miliony na Ludową

Ponad cztery miliony kosztować będzie przebudowa ulicy Ludowej w Wysokim Mazowieckiem. Jest rozkopana od ronda do Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita. Jak wyjaśnia nadzorujący prace dyrektor Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej w Wysokim Mazowieckiem Andrzej Michalski, za jednym „bałaganem” wymieniane są wszystkie media: kanalizacja sanitarna i burzowa, przebudowa kanału ciepłowniczego i wodociągu, będą robione chodniki i asfalt. Przy Mlekovicie dodatkowo zostanie wybudowany pas postojowy dla tirów, żeby nie przeszkadzały w ruchu. A Mlekovita wybuduje parkingi przy swoim ogrodzeniu.

Pierwsza kotłownia gazowa w Wysokim Mazowieckiem została wybudowana w 1958 roku. Druga w 2000 r. Jak wyjaśnia kierownik budowy Jerzy Kołakowski, ciepłociąg, który



Dyrektor Andrzej Michalski nadzoruje prace

do tej pory służył mieszkańcom, jest już za-
bytkiem. Zimą rosła na nim trawa, tak duże
były ubytki ciepła.

– Zakładamy nowoczesne rury preizolowane. Kanałem o długości 1030 metrów, będą biegły dwie nitki. Skończymy za około dwa miesiące – zapowiada kierownik Kołakowski.

Trzy siostry

Dwie córki Heleny i Zdzisława Niemyjskich z Dąbrówki Kościelnej (gm. Szepietowo), które zginęły w tragicznym wypadku w Egipcie (pisaliśmy o tym, „Kontakty”, nr 28/2007) zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce Kościelnej. Dwa dni przed pogrzebem do Polski wróciła także trzecia córka Państwa Niemyjskich i wnuczka Adrianna, które po wypadku przebywały w egipskim szpitalu. Wnuczka po powrocie z Egiptu leżała w Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Obecnie jest w domu w Szepietowie.

Sto lat

Jadwiga Jabłonowska ze wsi Jabłonowo Wypychy (gm. Sokoły) skończyła sto lat. Ma dwóch synów, wnuka i dwie wnuczki oraz dwóch prawnuków i dwie prawnuczki. Mieszka z synem Janem i synową, wnuczką Januszą, jego żoną i trojgiem dzieci. W urodziny otrzymała gratulacje i kwiaty od wójta gminy Sokoły Józefa Zajkowskiego i przewodniczącej Rady Gminy Hanny Marii Kurzyny oraz listy gratulacyjne od premiera i wojewody. W dzień urodzin odprawiona została msza dziękczynna.

Międzynarodowy folklor

Międzynarodowy Festiwal Folkloru pod patronatem burmistrza Wysokiego Mazowieckiego odbędzie się 10 sierpnia (godz. 16.00 – 19.00) na placu przed Miejskim Ośrodkiem Kultury w Wysokim Mazowieckiem. W Festiwalu, organizowanym przez Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i MOK w Wysokim Mazowieckiem wystąpią zespoły: „Pleskota” z Chmielna na Kaszubach, „Pieniny” z Krościenka nad Dunajcem, „Katrinka” z Wysokiego na Białorusi, Pieśni i Tańca z Uzbekistanu, „Małe Podlasie” z Siemiatycz, „Skowronki” z Brańska i „Mazowia” z Wysokiego Mazowieckiego.

Święto Chleba

VII Podlaskie Święto Chleba organizuje 12 sierpnia Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu pod patronatem wojewody podlaskiego i marszałka województwa. W programie prezentacje firm piekarniczych, wyrobów twórców ludowych, konkurs na wykonanie równianki, obrzędy dożynkowe oraz występy zespołów folklorystycznych. Na zdjęciu: Bronisława Dmochowska prezentuje chlebek ze swojej piekarni w Czyżewie.



Bez nudy

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Czyżewie, którzy nigdzie nie wyjechali, przychodzili do szkoły na zajęcia rekreacyjno – sportowe, świetlicowe oraz uczestniczyli w wycieczkach. Zwiedzili Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, poznali za-
bytki najbliższej okolicy, doskonalili umiejętności pływania na basenie w Wysokim Mazowieckiem.

Atrakcyjne spędzenie czasu było możliwe dzięki dotacji gminy Czyżew.

Wróciły już dzieci (grupa 20 uczniów) z letnich kolonii w Urlach, zorganizowanych z

gminnych funduszy Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Caritasu. Dwoje dzieci odpoczywało w Zakopanem, na koloniach, zorganizowanych przez Podlaskie Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

We wtorek, 31 lipca, zatrzasnęła za sobą bramę więzienia w Białymstoku. Sylwia Decewicz (24 lata) z Wysokiego Mazowieckiego wyszła po trzech latach na wolność. Nikt na nią nie czekał. Rozplakała się

Samotność za bramą

Jestem inną Sylwią... Wiem, jak nie chcę żyć!", powtarzała sobie.

Pamięta tę wcześniejszą. Odpychaną prawie przez wszystkich.

Miała dwa lata, jak mama poszła do więzienia, tato pił i miał ograniczoną władzę rodzicielską. Sylwię i rok młodszego brata wzięli dziadkowie (rodzice oj-

ca). Miała osiem lat gdy zmarł dziadek. Babcia zaczęła chorować.

– Babcia nas kochała. Chyba tylko ona – płacze Sylwia.

Kochała, ale nie radziła sobie. Ojciec pił i bił dorastające dzieci. Bały się, uciekały z domu. Sylwia wagarowała, paliła, próbowała narkotyków. Miała 12 lat, kiedy

trafiła do ośrodka wychowawczego w Warszawie. Potem była w Otwocku, Głębokim, Bytomiu. Nigdy nie przyjechała mama! Nigdy nie przyjechał ojciec! Tylko babcia. Zmęczona i obolała, wspierała się o kule. I powtarzała Sylwii, że „jest dla niej najważniejsza...”.

Nikt do niej nie pisał, nie tele-

fonował. Tylko raz zadzwonił przyjaciel mamy. „Sylwia, twoja mama nie żyje”, powiedział. Mama miała 36 lat, była pijana, przewróciła się, zmarła. Sylwia miała wówczas 15 lat. Pomyślała, że już nie ma na kogo czekać... Po próbie samobójczej trafiła do szpitala. Nie była na pogrzebie matki. Potem została przeniesiona do ośrodka w Kwidzynie.

25 czerwca 2001 roku skończyła 18 lat. Wychowawczynie złożyła jej życzenia. Następnego dnia przyjechała po nią babcia. „To było radosne. Babcia się cieszyła. Potem wszyscy siedzieliśmy na podwórzu, opowiadaliśmy i żartowaliśmy”, wspomina.

Sylwia zaczęła dorywczo pracować. Opiekowała się dzieckiem koleżanki z Szepietowa, potem pracowała w barze w Białymstoku.

Szła na dworzec PKS w Wysokim Mazowieckim, żeby sprawdzić rozkład autobusów do Białegostoku. Wtedy spotkała Wojtka... Zakochała się. Wojtek wyszedł z więzienia, ona z „ośrodkową” przeszłością lgnęła do niego, chciała być ciągle blisko.

Wieczorem, w piątek, 16 lipca 2004 roku powiedział jej, że jedzie nad jezioro. Chciała jechać z nim. Uparła się. Okazało się, że jest umówiony z dwoma kolegami. Kiedy zatrzymali się na papierosa, dowiedziała się, że jadą na włamanie do sklepu! Przeraziła się, ale bała wycofać. Wyrok 3 lata i 8 miesięcy. W więzieniu nikt jej nie odwiedzał. Babcia zmarła w sierpniu 2005 roku.

We wtorek zatrzasnęła się za nią brama... Mała, drobna, z włosami związanymi w koński ogon, stała przed nią z reklamówką. Nikt na nią nie czekał. Nie miała gdzie pójść. Przyjechała do Wysokiego Mazowieckiego. W dawnym mieszkaniu babci spała jakaś pijana kobieta. Pijany mężczyzna coś bełkotał, inny spytał ją, dlaczego się tu rządzi. Mieszkanie było cuchnącą i brudną meliną. Wzięła swoją reklamówkę i wyszła. Odszukała ojca. Powiedziała, że wróciła. A on kiwnął głową i spytał, czy mu da na piwo...

– Nie chcę tak żyć, jak on! Nie mogę tam żyć. Boję się alkoholu. Jestem inna! – mówi Sylwia.

Z więzienną reklamówką, bezdomna, głodna, zgłosiła się u kuratora w Sądzie Rejonowym w Wysokim Mazowieckim. Poprosiła o pomoc w umieszczeniu na miesiąc w szpitalu w Choroszczy, żeby mogła odzyskać równowagę. Pojechała...

Kto jej pomoże po powrocie?

IRENA KWIECIEN

REKLAMA



Gorący Joker

"Złap Jokera"

Setki Jokerów czeka na nowych klientów

JOKER-20%* NA OC I AC DLA NOWEGO KLIENTA

OKAZJA, KTÓRĄ MUSISZ ZŁAPAĆ !!!

18-400 Łomża
ul. Sybiraków 6
tel. 086 218 49 79

19-200 Grajewo
ul. Kopernika 5
tel. 086 272 88 60

UNIQA

ZAPRASZAMY
*szczegóły u agentów UNIQA

Tomek mógł zostać uratowany. Zginął przy dziwnej bierności otoczenia. Wykrwawił się o 7 rano w niedzielę. Wieczorem właściciele, jakby nic się nie stało, urządzili dyskotekę

Dyspozytorka pogotowia ratunkowego w Łomży odebrała około 7.00 rano w niedzielę, 5 sierpnia wezwanie, że na placu przed dyskoteką w Jeziorku siedzi chłopak w zakrwawionym, podartym ubraniu, prawdopodobnie pogryziony przez psy. Lekarz zastał nieprzytomnego. Rozpoczął reanimację, ale chłopiec zmarł. Miał głębokie rany na przedramionach i barkach. I wykrwawił się.

Tomek (21 lat) mieszkał z ojcem i starszym bratem w Małym Płocku. Kilka miesięcy temu wrócił z wojska, które odsłużył w marynarce. W sobotę pojechał na dyskotekę do Jeziorka z kolegami ich samochodem. Umówili się, że spotkają się po zakończeniu zabawy przy wyjściu, czyli około 3.00 nad ranem. Koledzy szukali na placu i w sali, ale nigdzie go nie było. Odjechali bez Tomka.

Około czwartej nad ranem kobieta mieszkająca kilkaset metrów od dyskoteki usłyszała przez otwarte okno hałasy. Ktoś wołał „ratunku”. Szczekały psy. Poruszona, próbowała zainteresować odgłosami ludzi w dyskotecie. Wyszukała numer lokalu w książce telefonicznej. Odebrała jakąś kobietę. Wysłuchiwała ją i zapytała: „Jak się pani nazywa? Do kogo pani dzwoni? To pomyłka”. Wołanie o pomoc powtarzało się. Wyszukała numer posterunku policji w Piątnicy, ale tam nie było nikogo...

Czy to była pomyłka, czy sąsiadka dyskoteki dodzwoniła się do lokalu? Ustala policja. Faktem jest, że gdy na placu psy atakowały Tomka, w budynku była pracownica dyskoteki. Nic nie słyszała? Zobaczyła go, gdy wyszła z dyskoteki około 7.00 rano! Był wtedy śmiertelnie ranny i wykrwawiony po trzech godzinach psich ataków! W tym momencie nie pomyślała o pomocy rannemu, lecz zadzwoniła do właścicieli do Łomży i poinformowała ich, że „na placu ktoś jest”. Znowu upłynęły cenne minuty na wagę życia Tomka, bo właściciele dopiero po przyjeździe do Jeziorka wezwali karetkę.

– Z dotychczasowych ustaleń wynika, że po zamknięciu dyskoteki o godz. 3.00 ochroniarze sprawdzili, czy wszyscy wyszli na przyległy plac, czy nie przebywa nikt postronny. Twierdzą, że nikt nie było. Zamknęli bramę i spuścili dwa owczarki niemieckie. Nikt nie wie, w jaki sposób Tomasz W. znalazł się na placu, po którym biegały psy. Czy mógł tam zostać, czy też wrócił przeskakując ogrodzenie? Ustalenie tego jest przedmiotem policyjnego postępowania – informował w poniedziałek po południu rzecznik łomżyńskiej policji Krzysztof Leończak.

– To jest tak straszne, że aż trudno ogarnąć wyobraźnią – mówią

szczeknął z daleka – mówią mieszkańcy Jeziorka, którzy drogą przy dyskotecie jeżdżą na pola.

– Kiedyś jechałem motorem, z tyłu siedział wnuczek. Wybiega wilczur i na nas. Dzieciaka mi

Zgubiłem w nocy portfel z dokumentami. Może ktoś znalazł? – pyta dwudziestolatek młodą kobietę pod bramą dyskoteki w niedzielę około godz. 15.00.



Dyskoteka za płotem, odrębny świat



Boksy dla psów koło wejścia do dyskoteki

Dyskoteka

śmierci

mieszkańcy Małego Płocka, dla których Tomek był „swój”. – Nasuwają się pytania bez odpowiedzi.

Mieszkańcy Jeziorka o działającej dobre 15 lat dyskotecie, przerobionej ze starego magazynu, mówią niechętnie i ze strachem. W sobotę i niedzielę, gdy gra muzyka, przez wieś przewalają się sznury samochodów. Dawniej, w najlepszych czasach dyskoteki, auta parkowały nawet wzdłuż drogi przez wieś. Teraz wszyscy mieszczą się na ogrodzonym placu. Zabawy są w soboty i niedziele. W wakacje ruch zawsze większy. Od poniedziałku do piątku brama jest zamknięta naглуcho, a po placu biegają dwa owczarki. Już nie biegają, zostały przewiezione do lecznicy weterynaryjnej na obserwację.

– Psy, jak psy. Czasem który podbiegł do płotu, czasem tylko

wystraszył. Na szczęście, zaraz wyleciał jakiś człowiek i go odwołał. Myślicie, że powiedział „przepraszam”? „Jeździć nie masz gdzie?”, wrzasnął. Hola, hola, to jest droga gminna – mówi oburzony starszy mężczyzna.

Dyskoteka na peryferiach to odrębny świat, do którego nie należy się wtrącać, uważają ludzie w Jeziorku. A bo to mało chłopaków przez 15 lat wracało z zabawy poturbowanych. „Tam najpierw wałęw w ryj, a potem patrz kogo”, mówi mężczyzna po trzydziestce, dawny bywalec lokalu.

– Proszę przyjść wieczorem, gdy lokal będzie otwarty, wtedy poszukamy – mówi kobieta.

– Po tym, co się stało, wieczorem będzie dyskoteka? – pytam.

– A pani co do tego? Dziennikarska hiena szuka sensacji! – atakuje mnie pracownica (właścicielka?) dyskoteki.

Wieczorem na plac przed byłym magazynem, gdzie kilkanaście godzin wcześniej konał Tomek, zajeżdżały dziesiątki aut, a w dyskotecie zabawa trwała do 3.00 rano.

Kto ją zorganizował? Sępy?

JOANNA WILK

„Kiedyś spotkaliśmy się z księdzem Szczepanem Dobeckim. Powiedzieliśmy sobie, że gdy zostanie proboszczem, zagramy w Piątnicy. I słowo stało się ciałem!”, wspomina Paweł Golec ze sławnej Golec uOrkiestry

Uroczysta msza święta dziękczynna i festyn uświetniły obchody 600 lat Parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Piątnicy. Po wspólnej modlitwie z tysiącami wiernych, na szkolnym boisku rozpoczęła się zabawa. Mieszkańcy poszczególnych wsi gminy Piątnica, prezentowali na pomysłowo przygotowanych stoiskach swoje miejscowości w tradycji, kulturze, historii i współczesności.

Koncert Golec uOrkiestry zaczął się od sławnego „Ścierniska”, które śpiewały z muzykami tysiące ludzi. Potem poszło jeszcze lepiej!

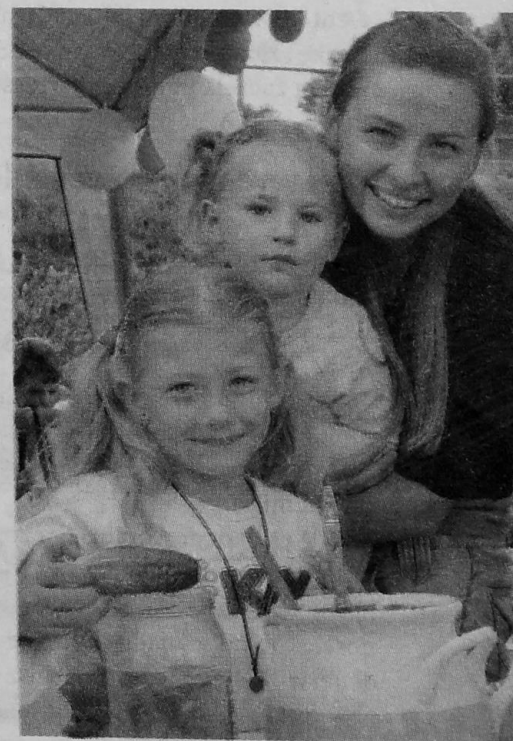
Festyn, doskonale zorganizowany przez księży, parafian, władze gminy Piątnica, Gminny Ośrodek Kultury, wielu społeczników pokazał, że ludzie potrafią wspólnie się bawić.

– Pokazali przede wszystkim, że jesteśmy wspólnotą – mówi „Kontaktom” ks. Szczepan Dobecki, proboszcz Parafii Piątnica.

Tekst i zdjęcia: Gabriela Szczepa



Wspólnota





Siostra Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego
spoczywa na cmentarzu w Zambrowie

Pamiętają

– Pamiętam, przyszły dwie Zosie do inspektora Władysława Golińskiego i powiedziały, że zmarła pani Janina – wspomina były zastępca inspektora Wydziału Oświaty i Wychowania Starostwa Powiatowego w Zambrowie Edward Leszczyński.

To było 23 lipca 1962 roku. Tego dnia rano zmarła Janina Tymieniecka, z domu Starzyńska, rodzona siostra byłego prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. W latach 1951 – 1956 uczyła biologii w zambrowskim liceum. Zmarła w wieku 67 lat.

„Dwie Zosie”, to polonistka z zambrowskiego liceum Zofia Sułkowska (zmarła kilka lat temu w Bydgoszczy) i nauczycielka biologii Zofia Czechowska (ma 79 lat, mieszka w Bogatyni).

Inspektor Goliński zapytał wówczas nauczycielki, czy to ma być pogrzeb katolicki, czy świecki. „Dwie Zosie” spojrzały po sobie i powiedziały, że „z Pani Janiny nie będą po śmierci robić ateistki, bo była praktykującą katoliczką”. Miała pogrzeb katolicki. Zofia Czechowska pamięta, że było bardzo dużo ludzi. Nauczyciele z liceum oraz byli uczniowie.

Janina Tymieniecka nie miała w Zambrowie żadnej rodziny.

– Wtedy nie było w zwyczaju opowiadać o sobie i swojej przeszłości. Była naszą koleżanką z pracy, ale byliśmy od niej ponad 30 lat młodsze, więc się nam nie zwierzała. Pamiętam, że niechętnie wspominała wojnę, mówiła, że było bardzo ciężko i że straciła męża. Nie miała dzieci. Po wojnie najpierw mieszkała w Warszawie. Nie wiem, z jakiego powodu zaczęła pracować i mieszkać w Zambrowie – opowiada Zofia Czechowska.

Nie wie także Edward Leszczyński, absolwent LO w Zambrowie z 1951 roku. Skończył naukę i złożył maturę w maju, a Janina Tymieniecka zaczęła uczyć od 1 września 1951 r.



Grób Janiny Tymienieckiej w Zambrowie

– Co roku z innymi emerytowanymi nauczycielami 3 listopada palimy na jej grobie znicze. Niedawno rozmawiałem z burmistrzem Zambrowa Kazimierzem Dąbrowskim w sprawie postawienia nowego pomnika – mówi Leszczyński.

Burmistrz obiecywał pomoc, a Bank Spółdzielczy w Zambrowie natychmiast poparł inicjatywę emerytowanych nauczycieli i przekazał tysiąc złotych.

Prezydent Warszawy Stefan Starzyński (zmarł w 1943 r. prawdopodobnie w obozie w Dachau) ma symboliczny grób na Cmentarzu Powązkowskim i tablicę pamiątkową na domu przy ulicy Zduńskiej w Łowiczu, gdzie w dzieciństwie mieszkał z rodzicami i młodszą siostrą Janiną. Siostra będzie miała nowy pomnik w Zambrowie. (m)

(Byłych uczniów Janiny Tymienieckiej proszę o kontakt, tel. 608 069 197).

Sołtys doceniony

31 lipca, pierwszy raz w tej kadencji, sołtysi gminy Rutki otrzymali 40 zł diety za udział w sesji Rady Gminy; jedną czwartą diety radnych, a zabiegali o połowę.

Szkolne remonty

Pięć klas w Szkole Podstawowej w Rutkach zostało odnowionych. Trwają prace przy wymianie kotłów w kotłowni gimnazjum.

Pocztą w ośrodku

Pocztą w Rutkach, na czas remontu pomieszczeń w Urzędzie Gminy, została przeniesiona do budynku Ośrodka Zdrowia.

Nowy bojowy

Nowy wóz bojowy, wyposażony w 25 metrowy podnośnik, otrzyma jesienią Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie.

Cegielki zdrowia

19 materacy dla Szpitala Miejskiego w Zambrowie kupiło Towarzystwo „Nasz Szpital” za sprzedane „cegelki” (3835 zł) oraz nawiązki, zasądzone przez Sąd Rejonowy w Zambrowie i pieniądze z procentu podatku dochodowego. W ubiegłym roku zorganizowało bezpłatne badania mammograficzne, z których skorzystało prawie 800 mieszkank powiatu zambrowskiego. Na każdym oddziale zambrowskiego Szpitala są dary Towarzystwa. W tym roku, jak zdradza sekretarz Barbara Odolińska, „Nasz Szpital” za „cegelki” i sądowe nawiązki planuje wypożyczyć dwie separatki.

Bezpieczna Ósemka

Zaaranżowany wypadek na drodze nr 8 w Rutkach, w ramach programu „Drogi zaufania – Bezpieczna Ósemka” generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, miał być przestrogą dla kierowców i uczulać na skutki niebezpiecznej jazdy.

Jak wyegzekwować od egzekutora Mieczysława Mioduszewskiego?!

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zambrowie, jak wszystkie w kraju, jest zobowiązany do wypłaty zaliczek alimentacyjnych.

Do wyliczenia wysokości zaliczki konieczne jest zaświadczenie komornika sądowego, dotyczące egzekucji alimentów w ostatnich trzech miesiącach.

– Wysyłam do komornika zapytanie, żeby mógł łatwiej wypełnić zaświadczenie, a komornik Mieczysław Mioduszewski ma to w nosie. Nie odpowiada i blokuje nam pracę – denerwuje się dyrektor Mariusz Gorski.

Dyrektor Gorski wypłaca matkom pieniądze, ale wie, że mogą to być wypłaty w złych

Egzekucja

wysokościach (zanizone lub zawyżone). Komornik mógł wyegzekwować alimenty, a GOPS o tym nie wie.

Dyrektor Gorski napisał skargę na „przejaw opieszałości komornika sądowego” do Sądu Rejonowego w Zambrowie. „Opieszałość komornika przejawia się w braku informowania organu właściwego dłużnika, czyli GOPS, o stanie egzekucji i przyczynach jej bezskuteczności”. Taki obowiązek komornika wynika z ustawy oraz z kodeksu postępowania administracyjnego. Od 8 grudnia

2005 roku do 28 maja 2007 roku dyrektor Mariusz Gorski wysłał do komornika Mioduszewskiego 24 pisma, dotyczące kwartalnej informacji o stanie egzekucji! Wszystkie bez odpowiedzi.

Sąd nakazał komornikowi odpowiedzieć na wszystkie zapytania GOPS, ale komornik Mieczysław Mioduszewski nie tylko ignoruje GOPS, ale także nakaz sądu!

– Jesteśmy bezsilni. Z innymi komornikami w kraju nie mamy takich problemów. Przecież ludzie czekają na pieniądze – dodaje dyrektor.

Komornikowi najwyraźniej nie chce się pracować. Sąd powinien go więc jak najprędzej uwolnić od tej niemilej, jak widać, uciążliwości. (m)

AVON
the company for women

Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:

Lidera Sprzedaży
ds. rekrutacji w Terenie

Osoba na tym stanowisku odpowiadać będzie za wdrażanie w terenie projektów przygotowanych przez Okręgowego Menedżera Sprzedaży. Będzie pozyskiwać, rekrutować i szkolić nowe Konsultantki. Raportować wyniki bezpośrednio do Dyrektora Sprzedaży Okręgu 144.

Najważniejsze zadania:

Odpowiedzialność za rozwój grupy
Inicjatywy w celu realizacji planów sprzedaży

Wdrożenie w terenie projektu Avon Liderzy Sprzedaży

Zarządzanie w terenie

Szkolenie swojego zespołu

Od kandydatów oczekujemy:

Minimum 1 rok pracy w sprzedaży, mile widziane doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej

Wykształcenie min. Średnie

Umiejętności zarządzania swoim czasem

Operatywności i bardzo dobrej organizacji pracy

Zorientowania na wyniki

Zdolności analitycznych

Umiejętności współpracy w zespole

Oferujemy:

Pracę „od zaraz”

Pracę na umowę - zlecenie

Nienormowany czas pracy

Profesjonalne szkolenia

Atrakcyjne wynagrodzenie

Bonusy i premie

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o przesłanie aplikacji (CV i listu motywacyjnego) na adres: avon.zambrow@interia.pl
tel.: (086) 276-00-61, 0-789-000-144

Zastrzegamy sobie prawo udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.

29/02

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Szkoły Policealne bez matury!

■ **Dwuletnie Szkoły Policealne:**

Technik: administracji, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych, ochrony środowiska, organizacji reklamy, bhp, informatyk, handlowiec, ekonomista, rolnik, logistyk, rachunkowości, obsługi turystycznej, hotelarstwa, usług gastronomicznych

■ **Jednoroczne Szkoły Policealne:**

architektura wnętrz, grafika komputerowa, biomasz I /masaż leczniczy/, biomasz II /fizjoterapia/, prawo celne i spedycja, przedstawiciel handlowy, sekretarko-asystentka, zarządzanie personelem

SEMESTR GRATIS

■ **2 i 3-letnie LO dla Dorosłych**

Łomża ul. Legionów 7
tel./fax 086 215 02 15

57 kierunków
w 57 miastach

infolinia 0801 100 777
nieodpłatne
zaświadczenia do
WKU i ZUS
*dotyczy wybranych kierunków

www.zak.edu.pl



PFD ~ COB
„DZIERZGOWSKI”®

Oferujemy KOMPLEKSOWE DORADZTWO
i PEŁNĄ OBSŁUGĘ dla każdej inwestycji,
Opracowujemy: BIZNES PLANY; WNIOSKI
O FUNDUSZE UE; PLANY PRODUKCJI;
ANALIZY EKONOMICZNE; PROJEKTY
TECHNICZNE I TECHNOLOGICZNE



Zapraszamy do korzystania z naszych usług!
Prywatna Firma Doradcza ~ Centrum Obsługi Biznesu
Tel. (+48) 0 502 068 967; 0 514 329 285
tel./fax. +48 (086) 218 19 78, e-mail: pfd-cob@o2.pl

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

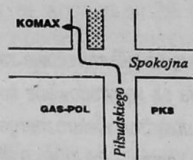
**Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka),
tel. (086) 473-00-84.**

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka



**Nadbużańska Szkoła Wyższa
w Siemiatyczach**

Wydział Nauk Społecznych

zaprasza na 3-letnie studia pierwszego stopnia (licencjackie)

na kierunku

ZARZĄDZANIE

Specjalności:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ

- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM FIRMY

- ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W ORGANIZACJI

- PSYCHOLOGIA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

i inne

**ORAZ DWUSEMESTRALNE STUDIA PODYPLOMOWE
Z ZAKRESU ZARZĄDZANIA FIRMĄ**

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do rektoratu NSW przy ul. Pałacowej 20, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie

od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19

www.nsw.edu.pl, rektorat@nsw.edu.pl

***przyjazna szkoła * nowatorska problematyka studiów * dogodny system płatności**

Pozytywna ocena jakości kształcenia wydana przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

**PSYCHIATRYCZNE
CENTRUM**

psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIĄŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2

tel. 085 732-77-35

codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

**CHCESZ
ZLECIĆ
OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ**

0 697 505 600

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozooodporne KORZILIUS „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 1547-o-i)

BRAMY SEGMENTOWE, garażowe i przemysłowe, automatyka, 0-604-248-985, (029) 767-10-05 (fak. 1597-o-i)

„GLAZURA KRÓLEWSKA” oferta: glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł, gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł, płytki zewnętrzne niemieckie „Korzius”, panele podłogowe od 14,99 zł. Końcówki towarów 8 zł. Szkłane kabiny i ceramika sanitarna najtańsze w regionie. Dowóz, doradztwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i zagraniczne, Łomża, Piłsudskiego 40 (zaraz za torami), Legionów 52, (086) 473-77-91 (fak. 1697-o)

TARCICA BUDOWLANA, deski 25 mm, więźba dachowa, 0-513-307-307 (fak. 2028-oo-i)

FINANSE

POŻYCZKI! SZYBKO spłacisz nic nie płacisz! 0-801-080-500 (fak. 1845-o)

KREDYTY REFINANSOWE na spłatę innych!!! Bez obciążania hipoteki! Również korzystne kredyty mieszkaniowe i gotówkowe. Tanie! Sprawdź! Tel. (086) 216-89-25 lub 0-609-137-678 (fak. 1846-o)

GOTÓWKA DLA KAŻDEGO – bez poręczy, na uczciwych zasadach, (086) 215-05-13 (fak. 1872-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 0-502-058-633 (fak. 1920-o-i)

IMPREZY

NOWO OTWARTA sala bankietowa do 400 osób. Klimatyzacja, pełna obsługa. Wesela, przyjęcia, imprezy okolicznościowe. Gospodarstwo Agroturystyczne, pokoje do wynajęcia, 0-604-122-765, www.le-mir.4lomza.pl (fak. 1791-o)

KUPIĘ

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 1999-o-i)

KUPIĘ ŻYTO, (086) 217-83-74, 0-501-417-856 (fak. 2004-o)

ŻYTO, 0-504-074-956 (fak. 2130-o-i)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA magazyn 400 m² i pomieszczenia na sklep 120 m², ul. Piłsudskiego 48c, tel. 0-503-044-277 (fak. 2087-o)

DO WYNAJĘCIA lokal (usługowo-biuro-owy) I i II piętro, po 60m², centrum, parking, 0-600-588-666 (fak. 2009-o-i)

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-usługowy przy Al. Legionów (naprzeciw Statoi), parter – 20 m², I piętro – 70 m², 0-600-588-666 (fak. 2009-o-i)

WYNAJMĘ POKÓJ, (086) 473-12-19 (fak. 2055-oo-i)

PAWILON 80 m², garaż 45m², działka 350m² (sprzedam lub wynajmę), 0-604-084-039 (fak. 2109-i)

M-3 56 m² (dwa pokoje), II p. w Szczecinie zamienię na trzy pokoje w Łomży (I lub II p.), (091) 453-59-83, wieczorem (fak. 2114)

WYNAJMĘ LOKAL o pow. 70 m (dwie łazienki) oddzielne wejście z ulicy naprzeciw Stokrotki. Pawilon wolnostojący, 0-662-787-466 (fak. 2125-o-i)

WYNAJMĘ M-3, 0-698-387-070 (fak. 2116)

WYNAJMĘ GARAŻ – magazyn (80 m), 0-698-387-070 (fak. 2117)

LOKALE BIUROWE, magazynowe do wynajęcia, Grajewo, 0-600-361-371 (fak. 2138-o)

WYNAJMĘ M-2, dziewczętom, 0-692-973-360 (fak. 2143-i)

LOKAL DO wynajęcia, 100 m², I piętro, biuro – usługi, 0-606-226-864 (fak. 2145-o-i)

DO WYNAJĘCIA restauracja, Łomża, 0-605-116-130 (fak. 2147-i)

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, (086) 2169-054 (fak. 2149)

STANCJA DZIEWCZYNOM w Łomży, (086) 278-58-68, 0-660-689-776 (fak. 2150-o)

LOKAL 70 m² do wynajęcia w Kolnie, 0-511-986-313 (fak. 2152)

MEDYCYNĄ

LECZENIE BEZWIERTŁOWE dzieci – Ozon, Znieczulenia bezigłowe, Magnetoterapia, „Duo-dent” Hipokratesa 31, tel. (086) 218-55-76 (fak. 1719-o)

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 1755-o)

MOTORYZACJA

ZAFIRA 2.0 TDI, 2001 r., komputer, klimatyzacja, elek. szyby itp., tel. 0-504-412-675 (fak. 2040-oo)

SPRZEDAM BMW 530D, 2000 r, klima, pełna elektryka, skóra, tel. 0-517-568-989 (fak. 2051-o-i)

SPRZEDAM Cinquecento z gazem (1994 r.), 0-505-666-643 (fak. 2041)

SPRZEDAM CORSE, 1999 r., 1.0, 12V, tanio, 0-507-637-866 (fak. 2122-i)

RENAULT LAGUNE (1995 r.), Opla Vectrę (1996 r.), 3500 zł. 0-603-646-474 (fak. 2123)

SPRZEDAM FORDA Transita 2.5D, 1999 r., oryginalna chłodnia, 0-606-349-062 (fak. 2144-i)

SPRZEDAM AUDI A6 2.5 TDI, (1998 r.), tel. 0-505-016-724 (fak. sms)

SPRZEDAM DAEWOO Matiz Life 2003 r. pierwszy właściciel, garażowany, przebieg ok. 27 tys. km, immobiliser, centr. zamek, alarm. Cena: 11.900 zł (do uzgodnienia). Tel. 0-880-798-633 (fak. sms)

SPRZEDAM DAEWOO Lanosa 1.5 16v, 1999 rok, niebieski metalik, z gazem, 0-695-647-313 (fak. sms)

SPRZEDAM OPLA Zafirę 2004 r 2.0 TDI, książka serwisowa, czarny metalik, alufelgi, klima, tel. 0-606-445-319 (fak. sms)

SPRZEDAM VW Tourana 2004 r. 2.0 TDI, książka serwisowa, niebieski, elektryka, klima. Tel. 0-606-445-319 (fak. sms)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463 (fak. 1686-o-i)

SZKOLENIE KIEROWCÓW Jerzy Bartosiewicz, Wysokie Mazowieckie, kat. B (doszkolenie). Zapraszamy, 0-502-729-020 (fak. 2135-o)

NIERUCHOMOŚCI

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI, Polowa 45, 18 – 400 Łomża, tel. (086) 216-62-26, kom. 0-604-05-10-82, www.lomza.nieruchomosci.pl

Oferta mieszkań:

- Oś. Jantar – pow. 23,18 m², wykończone, VIII piętro – 100.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 60,78 m², I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 219.000 zł
- Niemcewicz – pow. 60,78 m², 3 pokoje, V piętro z windą, wykończone – 230.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 67 m², VIII piętro, wykończone – 205.000 zł
- Centrum – mieszkanie o pow. 79,8 m² w aktualnie remontowanej kamienicy – 3400 zł/m² (fak. 1732-i)

REJON ENERGETYCZNY ŁOMŻA

przepraszam odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią w niżej podanych terminach i wymienionych miejscowościach:

W dniach:

13.08.2007

- Kramkowo, Srebrów, Srebrów Wiźnica, Srebrów kol., Mrówki, Nietawice, Nietawice kol., Kokoski – w godz. od 9:00 do 16:00

16.08.2007

- Przestrzele, Kajetanowo, ST 2-X 41 Jedwabne SKR – w godz. od 9:00 do 16:00
- Choszczewo, Taraskowo kol., Wyludzin, Guty, Kotówek, Kotowo Stare, Kotowo Plac, Rostki Grabnik, Rostki Grabnik kol. – w godz. od 7:00 do 12:00
- Mazewo, Czarnowo, Żalutki, Kurki, Niedźwiadna – w godz. od 7:00 do 16:00

17.08.2007

- Gromadzyn, Gromadzyn Stary, Białiki, Rupin, Wykowo, Wykowo kol., Tyszkę Wądołowo, Wszebory, Górskie – w godz. od 7:00 do 16:00

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla sąsiednich miejscowości w terenie. Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia robót związanych z eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji udziela Centrum Dyspozytorskie Łomża – tel. (086) 216-34-61 w. 251 lub 253. Informacja o wyłączeniach podana jest również w internecie na stronie: www.dystrybucja.zeb.com.pl.

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** – ul. W. Polskiego, IV piętro, pow. 42,90 m², 159.000 zł, MER – 222
- **MIESZKANIE** – ul. Rządowa, I piętro, pow. 47,5 m², 150.000 zł, MER – 216
- **MIESZKANIE** – oś. Południe, IV piętro, pow. 48,5 m², 180.000 zł, MER – 223
- **MIESZKANIE** – oś. Południe, IV piętro, pow. 60,8 m², 210.000 zł, MER – 226
- **MIESZKANIE** – ul. Prusa, III piętro, pow. 73,8 m², 245.000 zł, MER – 218
- **DOM** – Wizna, idealny na pensjonat, pow. 280 / 1,58 ha, 650.000 zł, MER – 225
- **SIEDLIŚKO** – gm. Piątnica, pow. 1,23 ha, 150.000 zł, MER – 204
- **DZIAŁKA BUDOWLANA** – Zosin, pow. 2.500 m², 110.000 zł, MER – 190
- **DZIAŁKA** – Giełczyn, pow. 2.719 m², 135.000 zł, MER – 214
- **OBIEKT KOMERCYJNY** – Nowogród, pow. 1.650 / 7.583 m², 980.000 zł, MER – 227
- **OBIEKT KOMERCYJNY** – gm. Rutki, pow. 620 / 3.700 m², 85.000 zł, MER – 172
- **LOKAL HANDLOWY** – centrum 98,8 m², 55 zł/m², MER – 145
- **LOKAL HANDLOWY** – centrum, 400 m², 50 zł/m², MER – 219
- **LOKALE BIUROWE** – centrum, różne powierzchnie, odrestaurowana kamienica z windą, 28 m², MER – 148
- **STYLOWY LOKAL NA RESTAURACJĘ** – centrum, odrestaurowana kamienica, pow. ok. 300 m², 35 zł/m², MER – 220

(fak. 1184-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3000 m², rekreacyjną w Jurkach, blisko rzeki Pisy, 0-600-588-666

(fak. 2009-o-i)

SPRZEDAM SIEDLIŚKO (dom + budynki gospodarcze), Kąty 66 (gm. Mały Płock), 0-501-460-331, 0-501-460-212

(fak. 2106-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Zosinie 31 arów, 0-661-816-382

(fak. 2118-i)

SPRZEDAM DOM piętrowy w Jedwabnem, ul. Kościuszki 29, działkę budowlaną z budynkiem gospodarczym, pola i łąki, ok. 3 ha, (086) 218-44-93 po 16.00

(fak. 2139-i)

KUPIĘ DZIAŁKĘ w Łomży, na centrum Diabetologiczne, może być z budynkiem do rozbiórki, 0-602-606-660

(fak. 2142)

SPRZEDAM DOM wolnostojący w Łomży, (086) 279-14-12

(fak. 2044-o)

NOWY DOM, Łomża, ul. Skowronka. 0-502-047-687

(fak. 2119-i)

SPRZEDAM DOM na wsi, 35 km od Łomży, na działce 21 arów. Bez pośredników, tel. 0-608-26-36-55

(fak. 2102-i)

SPRZEDAM mieszkanie, nowe budownictwo, 0-605-932-722

(fak. 2085-i)

SPRZEDAM DOM w Łomży. Kupię w okolicach Łomży do 10 km, 0-693-823-046

(fak. 2124-i)

SPRZEDAM ATRAKCYJNE M-4 „Arkadia” – Nieruchomości, 0-603-847-463

(fak. 2129-o-i)

SPRZEDAM M-3, 0-509-821-641

(fak. 2131-o-i)

SPRZEDAM DOM, 110 m², działka 5 arów w Piątnicy, ul. Jedwabieńska 4

(fak. 2140)

SPRZEDAM MIESZKANIE, 60 m², 0-509-287-908

(fak. 2148-i)

ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63

(fak. 1754-o-i)

NOLUS® Nieruchomości Kancelaria
Obrotu Nieruchomościami
15-077 Białystok, ul. Warszawska 44
tel. 506-209-109
nolus.nieruchomosci@yahoo.com

Sprzedaż mieszkań:

- Białystok, ul. Broniewskiego, I p. 42 m², 15 zł/m²
- Łomża, ul. Rycerska, IV p. 49 m², 200 000 zł
- Łomża, ul. 3 Maja, III p. 50 m², 180 000 zł
- Łomża, ul. Przykoszarowa, I p. 56 m², 250 000 zł
- Zambrów, ul. Bema, IV p. 56 m², 225 000 zł

Sprzedaż domu i działek:

- Zambrów, dom 130 m², 300 000 zł
- Szumowo, dom (nowy) 150 m², 360 000 zł
- Nowogród, siedlisko + dom 40000 m², 350 000 zł
- Nowogród, działka + las 3000 m², 165 000 zł
- gm. Piątnica, siedlisko + dom 2400 m², 350 000 zł
- Stara Łomża, działka 2500 m², 165 000 zł

Wynajem i sprzedaż lokalu:

- sprzedaż, Łomża, Ks. Anny 80 m², 280 000 zł
- wynajem, Łomża, Al. Legionów 60 m², 1 900 zł
- wynajem, Łomża, 3 Maja 65 m², 1 900 zł
- wynajem, Łomża, 3 Maja 50 m², 1 900 zł

(fak. 2021-o)

ODDAM

ODDAM KOTKA po łownej kotce, czarnej, (086) 219-26-46

(fak. bezp.)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-352-905

(fak. 1700-o)

KIEROWCĘ C + E, kraj, 0-602-224-343

(fak. 1841-oo-i)

RESTAURACJA ZATRUDNI kucharki, 0-501-683-073

(fak. 1929-o-i)

MGR EKONOMII – podejmę pracę jako pomoc księgowej, nawet bez wynagrodzenia, 0-693-15-40-66

(fak. 1968-o-i)

ZATRUDNIĘ MECHANIKÓW samochodowych, motocyklowych, sprzętu wodnego, do kładow, tokarzy, spawaczy, 0-885-800-601

(fak. 1980-o)

ZATRUDNIĘ POMOC domową przy starszym Panu na wsi (wynagrodzenie odpowiednie), (086) 472-10-85

(fak. 2056-o)

FIRMA BRANŻY rolnej zatrudni sprzedawcę z prawem jazdy kat. C, „Agro – Farm” Poryte k. Stawisk, ul. Strażacka 59, e-mail: agro-farm@gazeta.pl, tel. 0-509-401-848

(fak. 2127)

ASYSTENTÓW, PRZEDSTAWICIELI handlowym zatrudnię, 0-517-64-52-04

(fak. 2128-o)

ROBOTNIKA z doświadczeniem na budowę wyżywienie, zakwaterowanie, 0-508-262-555

(fak. 2134-o)

EDEN

Szkołka Krzewów Ozdobnych

- drzewa,
- krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach,
- duży materiał iglasty z gruntu.

Wola Zambrowska 74a,
18-301 Zambrów
tel. (086) 475-08-33,
0-606-304-304

z kuponem
10%
zniżki

ZATRUDNIĘ POMOC w gospodarstwie rolnym – 15 ha, posiadający prawo jazdy kat. T, tel. (086) 219-17-14

(fak. 2136-o)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

fak. 111-o

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 20.000 kg, (086) 277-48-25 po 20.00

(fak. 1528-oo)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 18,70 ha z budynkami. Wykowo, gm. Kolno, 0-609-09-04-62, (087) 423-37-65

(fak. 1827-oo-i)

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka pojemność 650 l. (086) 279-02-36

(fak. 2033-oo)

SPRZEDAM PRASĘ kosztującą John Deere, 0-608-16-30-65, (086) 219-27-35

(fak. 2059-oo-i)

SPRZEDAM belarkę „Sipma”, 4 lata, stan b. dobry, (086) 217-63-25

(fak. 2112)

CENY FABRYCZNE!!! NOWE TRAKTORY MTZ 4x4 WSZYSTKIE TYPY

Ciechanów
Tel. (023) 673-64-70
Tel/fax (023) 672-21-66
Kom. 0-602-35-47-12

f-1818

Firma
PTM Sp. z o.o.



poszukuje kierowców
w transporcie
międzynarodowym
z doświadczeniem
i na przyuczenie.

tel. 603 102 400

f-1836

PHU „DOMUS” ul. Piłsudskiego 88
tel. (086) 212-52-10
kom. 501-624-019

JEŚLI CENISZ JAKOŚĆ I DOŚWIADCZENIE PRZYJDŹ!

Oferujemy:

- blachodachówkę od 25,30 zł/m², dachówkę, blachę trapezową, od 17,40 zł/m² i inne akcesoria pokrywowe
- kamień naturalny: elewacyjny – piaskowiec, marmur, granit, ogrodowy – piaskowiec, wapień, kostka granitowa
- inne materiały budowlane

WYMIERZYM, DORADZIMY, WYKONAMY!

do końca sierpnia
PROMOCJE!

f-1880

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer 7135
o treści: kts + treść ogłoszenia
(maksymalnie 160 znaków).
Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

OGRZEWANIE 2008

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o. przyjmuje wnioski o wydanie warunków przyłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej w 2008 roku i latach następnych. Duże zainteresowanie ciepłem sieciowym ze strony inwestorów oraz czasochłonność przygotowania dokumentacji projektowej powodują, że wykonanie przyłączenia przez MPEC w 2007 roku nie jest już możliwe.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do siedziby firmy w Łomży, ul. Kopernika 9a, tel. (086) 216-54-31. Treść wniosku na stronie www.mpec.lom.pl lub w siedzibie firmy.

RADA NADZORCZA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPŁEJ W ŁOMŻY SP. Z O.O.

zaprasza firmy badające bilans do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2007.

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy.
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta
– aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
– kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności.
6. Termin zakończenia badania oraz wydania opinii – 15 lutego 2008 r.

Oferty należy przysyłać na adres:

MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a
do dnia 31.08.2007 r.



Marzena Cieślik

**Znajdziesz
łatwo!**



Szukasz firmy, produktu czy usługi? Sięgnij po Panoramę Firm! W książce telefonicznej i w internetowej Panoramie Firm pf.pl znajdziesz łatwo to, czego szukasz!
Reklama w Panoramie Firm: 0 801 801 600

**panorama
FIRM**

Lekarz domowy

Tak bardzo boli mnie prawy łokieć, że nie mogę podnieść szklanki z herbatą ani wycisnąć z tubki pasty do zębów. Co to jest i jak się leczyć?

Elżbieta

Przyczyną bólu łokcia może być choroba reumatyczna lub za-

palenie ścięgien stawu. Często zapalenie ścięgien wywołują powtarzające się ruchy, mówi się wówczas, że jest to „łokieć tenisisty”. Ból towarzyszy także zapaleniu torebki z płynem, zwanej kaletką, znajdującej się nad łokciem. Można zastosować leki przeciwzapalne (maści i żele do smarowania). Jeśli ból nie minie, trzeba pójść do

lekarza. On może zdecydować o usunięciu płynu z łokcia lub wstrzyknięciu leku miejscowo znieczulającego i łagodzącego zapalenie. Wklucie wykonuje się z boku lub z tyłu łokcia. W tym dniu trzeba ograniczać ruchy stawu łokciowego. Po ustąpieniu bólu należy rozpocząć wykonywanie regularnych ćwiczeń fizycznych.

Pytanie intymne

Kocham go, ale wydaje mi się, że nie jesteśmy do siebie dopasowani pod względem seksualnym. Jak zaczęłam porównywać nasze zachowania i reakcje, to doszłam do wniosku, że prawie wszystko nas różni. I nie wiem, jak się kochać i co robić?

Małgorzata

Nadal kochać. A wniosek jest trafny, bo pod każdym względem różni się kobieta od mężczyzny. W „dopasowaniu” pomoże uczucie, szanowanie swoich potrzeb i pragnień, czerpanie radości z inności.

Nie ma żadnego uniwersalnego przepisu na udany seks. Nie ma też znaczenia czas trwania stosunku. Raz jest on długi z celebrowaną grą wstępną i daje kochankom wszystko. Kiedy indziej jest krótki, szalony, spontaniczny i też daje kochankom wszystko. I choć nie ma żadnych reguł, warto pamiętać, że mężczyźni i kobiety podniecają się w różnym tempie, wiele zależy od okoliczności. Bywa, że mężczyzna spojrzy na odsłoniętą szyję, ramiona, skojarzy jakiegoś gest i już się podnieca. Kobieta potrzebuje nieco więcej czasu, ale jeśli kocha, dostrzega pragnienie mężczyzny i potrafi na nie odpowiedzieć. U kobiet reakcje seksualne są ściśle powiązane z emocjonalnymi. Dlatego właśnie kobiety lubią wydłużającą się grę wstępną, pieszczoty pobudzające wszystkie zmysły. Mężczyźni mają ochotę na kochanie nawet, gdy są rozdrażnieni. Lubią pieszczoty i podniecające wyznania, ale mogą się bez nich obyć, nie potrzebują poczucia bezpieczeństwa i intymności. Inaczej niż kobiety, mogą kochać się zaraz po kłótni. Ale proszę też pamiętać, że mężczyźni są wzrokowcami i lubią patrzeć na rozpaloną twarz kobiety.

Jedyną, ale najważniejszą regułą w seksie jest uczucie. Wtedy każde niedopasowanie można pokonać.

Pod paragrafem

W tym roku wcale nie korzystałem z urlopu. Zmieniłem pracę 1 sierpnia. Czy w nowej pracy otrzymam ekwiwalent za zaległy urlop?

Roman

Do udzielenia urlopu w wymiarze adekwatnym do prze-

pracowanego czasu w danym roku był zobowiązany poprzedni pracodawca. Jeśli pracownik z urlopu nie skorzystał, w momencie rozwiązania umowy o pracę, prawo do urlopu automatycznie zmieniło się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Do wypłacenia ekwiwalentu

zobowiązany jest poprzedni pracodawca. Wyjątkiem od tego obowiązku jest przejście za kładu pracy przez nowego pracodawcę, który automatycznie przejmuje wszystkie zobowiązania, dotyczące stosunku pracy. O ekwiwalent za zaległy urlop można się ubiegać w czasie trzech lat.



Poznajmy się

Niczego nie szukam, ale może los postawi na mej drodze kogoś poważnego? Cóż mogę powiedzieć o sobie? Mam 26 lat i trochę życiowego doświadczenia. Nikogo nie zgubiłam, ale jeśli się znajdziesz, musisz być sobą. Tylko tyle, tel.: 506 682 777.

Bez adresu.

Jestem kawalerem (55/172) o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu. Finansowo niezależny (renta za pracę za granicą). Pragnę poznać miłą, szczupłą Panią średniego wzrostu (lat 40-55) o łagodnym charakterze. Cel matrymonialny. W ofercie proszę podać adres i numer telefonu.

Edmund

Mam 25 lat, jestem miłym młodzieńcem, trzymającym formę. Szukam kobiety z charakterem i temperamentem, a zarazem czulej, delikatnej roman-

tyczki, z którą mógłbym się zaprzyjaźnić i nie tylko... Mile widziane zdjęcie.

Jerzy

Starszy pan (lat 58) po rozwodzie, wierzący i praktykujący, poszukuje Pani (do lat 35), by zerwać z samotnością i być szczęśliwym do końca swoich dni.

Czesław

Miła, zaradna, szczupła, średniego wzrostu wdowa (47 lat) z dwiema córkami. Pragnę poznać sympatycznego, o dobrym sercu samotnego wdowca lub kawalera do lat 50, finansowo niezależnego. Chętnie Pana ze wsi z gospodarstwem rolnym. Mile widziany Pan z okolic Nowogrodu. Napisz, zadzwoń: 516 321 041 (do godz. 22.00).

Wdowa 47

Niezależny finansowo inwalida pracy, poszukuje miłej, szczerzej i zaradnej Pani do lat 65. Jeżeli chcesz być lubiana, kochana, szanowana, napisz lub zadzwoń, tel. (086) 472 10 85. Mieszkam na wsi.

Zygmunt

Jestem kawalerem, mam 39 lat (wzrost 172 cm), szczupły, podobno przystojny. Szukam prawdziwej przyjaciółki. Chętnie poznam panią w wieku 25 - 30 lat. za-

dzwoń, czekam, tel. 600 371 034.

Kawaler

Jeżeli jest gdzieś Pani, która myśli poważnie o trwałym związku partnerskim oraz o szczęściu w rodzinie, niech mi zaufa. Porozmawiajmy o tym. Jestem mężczyzną po czterdziestce, otwartym na życie. Szukam drugiej połowy, bo wiem, że potrafię dać ciepło i szczęście. Nie pragnę przygód. W grę wchodzi tylko poważny związek, może nawet małżeństwo. Pani może mieć dziecko. Jeśli dokucza Ci samotność, napisz. Odwagi!

Samotny Krzysztof

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 - 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Muzealne trio

Na koncert kameralny tria „Lipski – Starachowski – Lipski” zaprasza w piątek, 10 sierpnia (godz. 18.00) Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątница, pow. łomżyński).

Trio na fortepian, instrumenty perkusyjne i gitarę basową, istnieje od 2 lat. Regularnie koncertuje i uczestniczy w konkursach.

Największym sukcesem zespołu jest udział w finale XXX Międzynarodowego Konkursu Młodych Zespołów Jazzowych „Jazz Juniors Kraków 2007”.

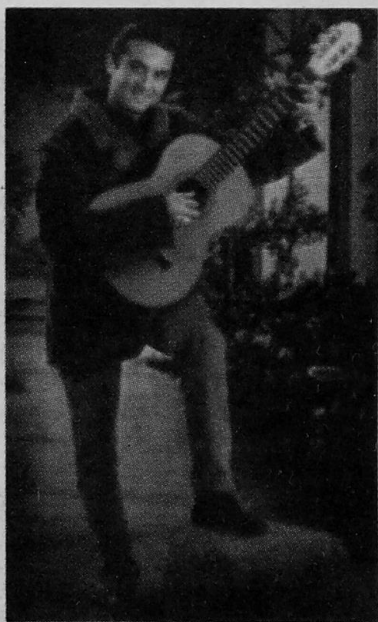
Marek Lipski i Przemek Starachowski są uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży, a Paweł Lipski rozpoczyna studia na Akademii Muzycznej w Warszawie.

Cygański folk

III Festyn Romski, plaża miejska w Supraślu, sobota, 11 sierpnia, godz. 17.00. Organizator: Supraskie Centrum Kultury i Rekreacji. Patronat: International Romani Union oraz Centralna Rada Romów w Polsce.

Nad zgodnością z tradycją supraskich prezentacji czuwa dyrektor artystyczny festiwalu, specjalista ds. kultury Romów Stanisław Stankiewicz, z zawodu dziennikarz, redaktor naczelny pierwszego w Polsce pisma Romów „Prom po drom” (wydawane od 1990 roku w Białymstoku), poruszającego najbardziej istotne kwestie i problemy, związane z życiem i działalnością społeczności romskiej w kraju i za granicą. Festyn rozpocznie się zabawami dla dzieci, po których odbędą się występy licznych zespołów romskich. Gwiazdą wieczoru jest znany w Polsce i za granicą Dziani (na zdjęciu), utalentowany syn legendarnego cygańskiego pieśniarza Don Wasyla. Muzyka, którą prezentuje, to wybuchowa mieszanka cygańskiego

folku z dynamicznymi i tanecznymi rytmami latynoamerykańskimi. Zeszlóroczny Festyn Romski spotkał się z niesamowitym przyjęciem publiczności. (MK)



Kino „Millenium” w Łomży

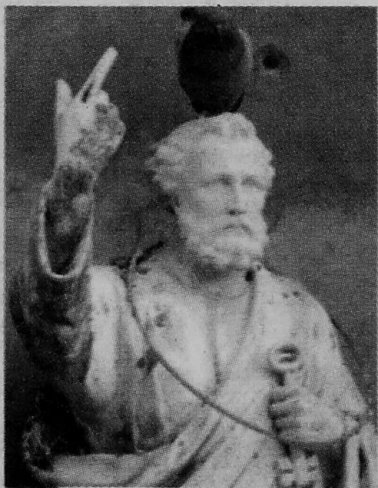
10 – 12 sierpnia (piątek – niedziela) – ♡ Shrek Trzeci, godz. 14.45, 16.30, 18.15 ♡ Gringhouse vol. 1 Death Proof, godz. 20.00; 13 – 16 sierpnia (poniedziałek – czwartek) – ♡ Shrek Trzeci, godz. 16.30, 18.15 ♡ Gringhouse vol. 1 Death Proof, godz. 20.00.

Kino w Grajewie

10 i 12 sierpnia (piątek i niedziela) – ♡ Szklana pułapka 4, godz. 17.00, 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do końca sierpnia.



Augustów

Patrycja Markowska na błoniach nad Netą, sobota, 11 sierpnia, godz. 17.00. Organizatorzy: burmistrz Augustowa i Radio 5.



Gwiazda estrady (na zdjęciu) wystąpi na zakończenie rozpoczynającego się o godz. 17.00 festynu „Lato z Radiem 5 w Augustowie”.

Białystok

„Fotografia Zdzisława Beksińskiego”, Muzeum Rzeźby (ul. Świętojańska 17, tel. 085 – 732 – 73 – 92), wtorek, 14 sierpnia, godz. 11.00.

W wakacyjnym cyklu prezentacji największych artystów polskich „Wtorki w Muzeum” multimedialny portret wybitnego malarza Zdzisław Beksińskiego (1929 – 2005). Obejrzeć można film o Beksińskim oraz prezentację jego twórczości fotograficznej.

Mielnik n. Bugiem

XVII Muzyczne Dialogi nad Bugiem, amfiteatr „Topolina”, sobota 11 – niedziela 12 sierpnia, początek w sobotę godz. 14.00. Organizator: Urząd Gminy Mielnik (tel. 085 – 65 – 77 – 003).



Jedna z markowych imprez w Podlaskiem, prezentujących kulturę mniejszości narodowych. Oprócz zespołów podlaskich, kultuwujących muzyczną kulturę regionu, posłuchać można ludowych kapel z Niemiec, Litwy, Białorusi,

Ukrainy, Czech Grecji, Jugosławii, Rosji, a także zespołów kaszubskich, romskich i żydowskich. Wśród wykonawców, mieszkająca od 16 lat w Mielniku Ukrainka Ludmiła Wiszenko (na zdjęciu), wykonująca zarówno romanse rosyjskie, jak i pieśni i tańce z Podlaskiego. Wystąpi w niedzielę o godz. 22.00.

Wigry

Hevelius Brass w klasztorze, dziedziniec klasztorny, czwartek, 9 sierpnia, godz. 21.00. Organizator: Dom Pracy Twórczej (tel. 087 – 563 – 70 – 00).

Wrażliwość, elegancja, nienaganny styl, szlachetne brzmienie, to najkrótszy opis Gdańskiego Kwintetu Instrumentów Dętych Blasza-



nych Hevelius Brass (na zdjęciu). W programie muzyka klasyczna, transkrypcje standardów jazzowych i muzyki popularnej.

IV Jarmark Wigierski, sobota 11 – środa 15 sierpnia. Inauguracja w sobotę, godz. 18.00 koncertem jazzowym w Domu Pracy Twórczej. Organizator: Dom Pracy Twórczej (tel. 087 – 563 – 70 – 00).

Pięć dni spotkań z różnorodną muzyką i tańcem oraz obrzędami ludowymi. Ciekawi wykonawcy z kraju i zagranicy. Dla wszystkich chętnych warsztaty ceramiczne, kowalskie, tkackie. (MK)

KRONIKA POLICYJNA

■ Śmierć na miejscu poniósł kierowca opła vectry (lat 26) w wypadku na drodze Ptaki – Zabiele (pow. kolneński). Na prostym odcinku samochód zjechał na lewą stronę, wpadł do rowu i kilkakrotnie „dachował”.

■ Elektronarzędzia wartości 5000 złotych ukradli włamywacze z garażu w Radziszewie Starym (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki).

■ Ogólnych obrażeń doznał mężczyzna, pobity przez dwóch innych w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Okradli go z telefonu komórkowego (wartości 200 złotych), kluczy i plecaka.

■ 40 sosen ukradł nieznany „drwal” z prywatnego lasu koło

Serwatek (gm. Nowogród, pow. łomżyński). Straty 4000 złotych.

■ Złodziej wykorzystał nieuwagę sprzedawczyni w sklepie w Drozdowie (gm. Piątnica, pow. łomżyński) i ukradł portfel z 3200 złotymi oraz dokumentami.

■ Czworo rannych zostało w wypadku w Jeziorku (gm. Piątnica, pow. łomżyński), gdy bmw zjechało na lewą stronę i czołowo zderzyło się z seatem.

■ Ogólnych potłuczeń doznali kierowca i pasażer volkswagena golfa w wypadku w Kownatach (gm. Piątnica, pow. łomżyński). W samo południe samochód zjechał na prawe pobocze, „dachował” i uderzył w drzewo. Od podróży policjanci wyczuli woń alkoholu.

■ 3 dęby oraz iwę wyciął i ukradł mieszkaniec pobliskiej wsi z prywatnego lasu koło Wygody (gm. Łomża).

■ 4 wanny do pojenia bydła zginęły z pastwiska między Nowymi Kupiskami a Jednaczewem (gm. Łomża). Straty 200 złotych.

■ Metalowa furtka zginęła w nocy z ogrodzenia posesji w Zawadach (gm. Łomża). Straty 500 złotych.

■ Pijanego rowerzystę (1,59 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Zaruziu (gm. Miastkowo, pow. łomżyński).

■ Urazu głowy, złamania barku i łopatki doznał mężczyzna (lat 47), przygnieciony ciągnikiem

podczas pracy przy Szosie Zambrowskiej w Łomży.

■ Ciężkich obrażeń doznała kierująca fiatem punto na drodze Budy Czarnockie – Cydzyn Stary (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Zderzyła się z traktorem, który skręcał w lewo. Pasażer fiata doznał urazu nogi.

■ Dziecięcy wózek zginął z klatki schodowej bloku przy ul. Mazowieckiej w Łomży. Straty 350 złotych.

■ Nieznany wandal zbił 2 szyby w drzwiach przychodni lekarskiej przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Łomży. Straty 1500 złotych.

■ Strój kolarski zginął ze sklepu przy ul. Piłsudskiego w Łomży. Straty 280 złotych.

REKLAMA



znajdź firmę!

Internetowa Panorama Firm to najlepsza wyszukiwarka lokalna firm, produktów i usług.

Zobacz nowe internetowe mapy na pf.pl

Reklama w pf.pl:
0 801 801 600

pf.pl

Radni Gminy Rutki przychodzą na sesję, nie mając pojęcia, o co chodzi

I

W porządku obrad sesji Rady Gminy z 31 lipca były projekty dwóch uchwał: „w sprawie wyrażenia opinii w sprawie uznania lasu za ochronny” i w „sprawie zmiany w budżecie gminy na 2007 rok”.

Tuż przed sesją radny Tadeusz Tyszkowski nie wiedział, co oznaczają punkty zawarte w porządku obrad i nie znał projektów uchwał. Nie był wyjątkiem. Poza przewodniczącym Rady żaden z radnych nie znał projektów.

Radna Marianna Łażewska-Skopek przyznała, że od początku kadencji radni otrzymują tylko porządek obrad. Nie wiedzą, co kryje się pod ogólnikowymi stwierdzeniami i nie mogą przygotować się do sesji ani dyskusji. Nie otrzymują żadnych materiałów.

– Kilkakrotnie prosiliśmy o materiały, ale od początku kadencji nie otrzymaliśmy ani razu! – podkreśla.

Eugeniusz Krzymowski ma tylko porządek obrad i nie wie, nad czym będzie głosował. Wcześniej uczestniczył w obradach komisji rolnictwa, ale wówczas nie mówiono o lasach. Myśli, że ten punkt z porządku obrad zostanie przeniesiony na następną sesję.

przewodniczący Dariusz Modzelewski. Dzień przed sesją poszedł do Urzędu Gminy i prosił o materiały, żeby się przygotować. Nie otrzymał!

Przewodniczący Jarosław Targoński bagatelizuje sprawę i dodaje, że radni mogą się przygotować do podjęcia uchwały w... czasie przerwy. Tuż przed głosowaniem uchwały „w sprawie lasu”, przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. W tym czasie kilku radnych otrzymało ksero projektu uchwały i wyrys mapki lasów, o których mieli zdecydować, aby zostały uznane za ochronne.

„Dostaliśmy te wyrysy tylko dlatego, że była prasa. Inaczej nic byśmy nie otrzymali, bo tak jest zawsze”, szepnął jeden z radnych.

II

Radni gmin Rutki nie chcą być tylko figurantami. Wiceprzewodniczący Rady Dariusz Modzelewski zło-

wę rzetelności danych, zawartych w kartach drogowych służbowego samochodu wójta. Z dokumentacji 2004 roku wynika, że wójt Zelerowicz w tym samym czasie przebywał na urlopie w Ameryce, a... w Polsce korzystał ze służbowego

śniej, aby inni mogli korzystać ze służbowego samochodu w czasie jego nieobecności.

Takie tłumaczenie pozostawia wątpliwości, bo według wprowadzonych przez wójta przepisów wewnętrznych, dotyczących obiegu i kontroli dokumentów finansowo-księgowych, „karta dro-



Bezradni i paragrafy

Przewodniczący Rady Jarosław Targoński tłumaczy, że radni nie otrzymują materiałów, bo często są zmiany w programie, o których dowiadują się przed obradami.

– Gdy są jakieś materiały wcześniej przygotowane, radni je otrzymują. Stanowiska wypracowujemy na komisjach i dążymy do tego, aby materiały były zamieszczane w internecie. Na dzisiejszą sesję nie otrzymali żadnych. Nie pamiętam, kiedy były ostatnio przygotowane materiały dla radnych – przyznaje przewodniczący.

Nie pamięta, bo takiej sytuacji od początku kadencji nie było. Materiałów nie otrzymuje także wice-

przewodniczący Dariusz Modzelewski. W związku z notorycznym łamaniem ustawy o samorządzie gminnym, polegającym na nieprzekazywaniu zawiadomieniem o terminie sesji i porządkiem obrad projektów uchwał, prosi o pisemne wskazanie przyczyn i osób odpowiedzialnych za taki stan. Nie jestem w stanie przygotować się do sesji rady gminy, nie posiadając materiałów na tematy, znajdujące się w porządku obrad, a wręcz uniemożliwia mi to wykonywanie mandatu radnego”.

III

Od pewnego czasu Prokuratura Rejonowa w Łomży bada spra-

wa. Zwrócili na to uwagę kontrolerzy Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku, którzy sprawdzali realizację wniosków i zaleceń wydanych po kontroli kompleksowej. Wcześniej z kart wynikało, że wójt jednocześnie korzystał z wczasów pod gruszą i... był kierowcą służbowego auta.

Jak poinformował zastępca prokuratora rejonowego w Łomży Krzysztof Olszewski, wójt Zelerowicz był już przesłuchiwany w charakterze świadka i sprawa jest w toku.

Wójt wyjaśnił „Kontaktom”, iż karty drogowe podpisał wczes-

niej, aby inni mogli korzystać ze służbowego samochodu w czasie jego nieobecności. Takie tłumaczenie pozostawia wątpliwości, bo według wprowadzonych przez wójta przepisów wewnętrznych, dotyczących obiegu i kontroli dokumentów finansowo-księgowych, „karta dro-

JULIANNA
NOWAKOWSKA



Kasia Malecka z Czyżewa

Dobre maniery

Szanuj sąsiada swego...

Szanuj sąsiadów! Będiesz z nimi mieszkał jeszcze parę lat, a może i do końca życia.

Przede wszystkim mów „dzień dobry” wszystkim, mieszkającym w twojej okolicy. I nie czekaj, aż ktoś zrobi to pierwszy. Zobaczysz, że szybko będą Cię witać z uśmiechem.

Pamiętaj o „świętej porze”, czyli 22.00. To wtedy zaczyna się cisza nocna. O żadnym praniu, czy odkurzaniu po tej godzinie nawet nie myśl. Nie mówiąc już o śpiewach lub głośnej muzyce!

Gdy sąsiadka Ci pomogła i odebrała, na przykład, list polecony, serdecznie jej za to podziękuj. Nie lubisz, jak ktoś się wtrą-

ca w Twoje sprawy? Nie przesadzaj. Gdy wyjedziesz na wakacje, jej czujność Ci się przyda. Sam też nigdy nie odmawiaj drobnych przysług. Jeśli ktoś prosi, byś w weekend podlał mu kwiaty, zrób to, przecież też masz kwiaty.

Czas na remont? Trudno, siła wyższa, ale powiadom o tym sąsiadów. Najlepiej kilka dni wcześniej i osobiście. Będzie im miło, że o nich pomyślałeś.

Jeszcze jedno, nie pożyczaj od współmieszkańców pieniędzy. Z ludźmi, nawet najbardziej uczciwymi, z którymi mijasz się codziennie w windzie, najlepiej nie mieć żadnych rozliczeń.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



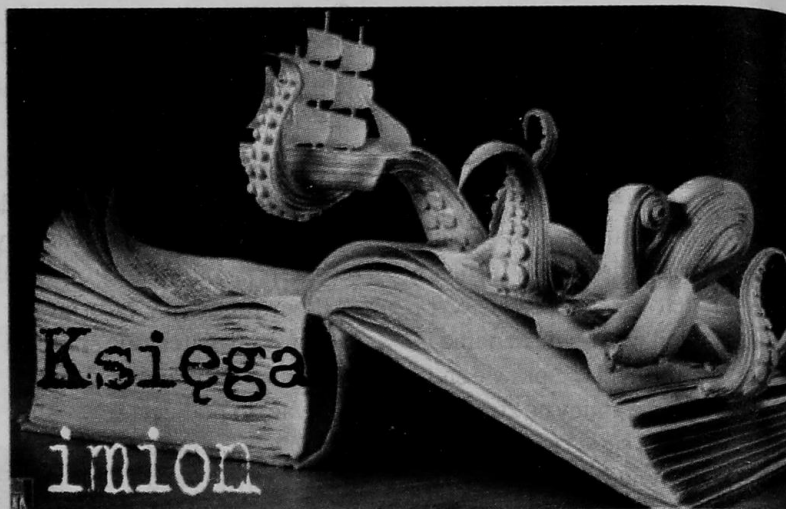
Racuszki po kolneńsku

Składniki:

- 1 kg marchwi
- 1 jajko
- 5 dag maki
- proszek do pieczenia
- smalec i sól

Dokładnie umytą marchew należy zetrzeć na drobnej tarce.

Następnie dodajemy jajko, szczyptę proszku do pieczenia, mąkę i solimy wedle uznania. Wszystko dokładnie mieszamy. Z tak przygotowanej masy, formujemy okrągłe racuszki. Smażymy, aż się zarumienią. Najlepiej smakują ze śmietaną i dżemem.



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (9 – 15 sierpnia): Zuzanna, Diana, Klara, Lech, Roman, Wawrzyniec

Zuzanna – spośród używanych dziś w Polsce imion, imię Zuzanna jest z pewnością najstarsze. Pochodzi bowiem ze starożytnego Egiptu, liczy więc sobie przynajmniej cztery, a może i pięć tysięcy lat. W języku staroegipskim brzmiało „Seszen”, co oznaczało kwiat wodnej lilii, czyli lotosu. Idealna Zuzanna to kobieta, która jest sobą i aby być szczęśliwą, nie musi w niczym naśladować innych. Żyje w świecie, w którym jest więcej fantazji i natchnienia, niż mozolnej walki o byt. Artystyczna dusza, nawet w skromnych warunkach materialnych potrafi się otoczyć rzeczami, od których bije niezwykłość i przygoda. Ma wrodzone poczucie piękna i harmonii oraz trochę mistyczny stosunek do rzeczywistości. Lubi przyrodę, kwiaty i ogrody. W każdych okolicznościach pozostaje wierna sobie, żyje po swojemu.

Diana – imię rzymskiej bogini łowców, księżycy, lasów, opiekunki zwierząt, a także płodności. W Polsce zaczęto je nadawać na początku XIX wieku z modą na imiona klasyczne. Dość rzadkie, częstsze na Śląsku niż w innych regionach kraju.

Klara – jest bardzo oszczędna, gospodarna, zaradna. Potrafi zgrabnie realizować swoje plany. Lubi kierować ludźmi, bowiem w tym wyżywa się doskonale i uzewnętrznia swoje ambicje. Choć kocha wygodę, potrafi żyć w każdych warunkach. W życiu jest dyplomatką, umie dogadać się ze wszystkimi, nawet z wrogami. Wrażliwość na sytuację innych, sprawia jej wiele kłopotów. Lubi przebywać na łonie przyrody, ce-

ni bardzo spokój, ład i porządek. Jest dobrą żoną, wzorową matką.

Lech – zapobiegliwy, dbający o swoje sprawy, przy tym trochę egoista i zarozumialec. Wartości materialne zasłaniają mu często wszystkie inne. Ma trudności w zachowaniu odpowiedniej dyplomacji i potrafi zaskoczyć towarzystwo nieodpowiednim zachowaniem. Troszczy się o dom i najbliższych, trudno mu usiedzieć w jednym miejscu.

Roman – z łaciny „Romanus”, znaczy „rzymski” albo „Rzymianin”. Typowy Roman wierzy we własne siły, zna swoje życiowe cele i łatwo nie zmienia swojej drogi. Nie jest zapaleńcem, który pośpiesznie coś zaczyna i zaraz porzuca. Jego plany dojrzewają powoli, ale kiedy zabierze się do dzieła, jest konsekwentny i trzyma się raz obranej drogi. Ceni wolność i niezależność, w jego naturze bardziej leży kierowanie innymi, niż słuchanie poleceń. Zdarza mu się narzucać swoje zdanie, jak też upierać się na zasadzie „ja wiem lepiej”. Potrafi być romantycznym kochankiem i jest wierny jednej damie swego serca.

Wawrzyniec – ma wszechstronne zainteresowania, szybko opanowuje nowe umiejętności. Niezwykle krytyczny, do wszystkiego podchodzi z dużą rezerwą. Z natury pobudliwy, co bywa powodem komplikacji życiowych. Lubi towarzystwo, „kobiety, wino i śpiew”. Chce być doceniany i podziwiany, gdy więc podejmuje się jakiegoś zadania, solidnie stara się z niego wywiązać. W sumie dobry charakter; ciepły, pogodny, życzliwy.



Trzej koledzy wrócili z Ameryki po kilku miesiącach pracy. Przed spotkaniem z żonami postanowili iść do lekarza przebadać się, bo to nigdy nie wiadomo, co człowiek złapie na obczyźnie. Po pół godzinie wyszedł pierwszy, wyraźnie załamany.

– No i co lekarz powiedział? – pytają koledzy.

– AIDS!

Wchodzi drugi, znowu go długo nie ma.

– No i co?

– AIDS!

Wchodzi trzeci. Nie ma go jeszcze dłużej. Nagle wybiega uradowany:

– Kiła! Kiłeczka! Kiłunia!

X

Wraca do domu grabarz i od razu pada z nóg. Żona pyta:

– Co ci Stefcu, ile miałeś pogrzebów dzisiaj?

– Jeden, ale chowaliśmy komornika.

– No i co z tego?

– No, niby nic, ale jak go tylko zakopaliśmy, to zerwały się takie brawa, że musieliśmy 7 razy bisować!

X

Teściowa leży na łożu śmierci, stan agonalny, zamknięte oczy... Przy łóżku siedzi milczący zięć. Nagle do pokoju wpada mucha i zaczyna latać z kąta w kąt. Teściowa nieoczekiwanie zaczyna wodzić za nią oczami. Zięć pochyla się nad leżącą i szepcze:

– Się mamusia nie rozprasza!

X

Jasio szepcze tacie na ucho:

– Jak dasz mi dziesięć złotych, to powiem ci, co mówi mamie taki pan w mundurze, który przychodzi tu co rano.

Ojciec wyjmuję 10 zł i daje synowi.

– I co, Jasiu? Co mówi?

– Mówi: „Dzień dobry! Poczta dla pani”.

X

Mąż postanowił zaprowadzić w domu porządek. Wraca podпиты i od progu woła:

– Za trzy minuty widzę na stole obiad i pół litra!

– Jak to?! – protestuje żona.

– Co takiego?! – wtóruje teściowa.

– A tak to! Jestem panem tego domu, czy nie?

Zjadł, wypił i mówi:

– A teraz prześpię się z teściową!

– Jak to?! – krzyczy żona.

– A tak to! On jest panem tego domu – mówi teściowa.

X

Przed leśnym sklepem w kolejce mnóstwo zwierząt. Nagle do drzwi przepycha się spóźniony zając. Rozpycha inne zwierzęta łokciami, wreszcie jest na początku kolejki. W tym momencie łapie go niedźwiedź i mówi: „Ty, zając, gdzie się wypychasz? Na koniec!” I rzucił go na koniec kolejki. Zając nie dawał za wygraną. Wreszcie, gdy niedźwiedź wyrzucił go trzeci raz, mówi:

– Nie, to nie! Nie otwieram dzisiaj sklepu!

X

Dyrektor wchodzi rano do sekretariatu i pyta:

– Jaki to dzisiaj mamy dzień, panno Kasiu?

– Niepłodny, panie dyrektorze...

Spięcia

Chiny, Francję, Niemcy, Szwajcarię, Turcję, Litwę, Słowację, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Serbię, Włochy, Austrię, Ukrainę, Belgię odwiedzili służbowo w niespełna połowę kadencji podlascy parlamentarzysty. A może by im tak na koniec lata zafundować bilet do ciepłych krajów? W jedną stronę!

X

Wójt i Rada Gminy Kołaki Kościelne zorganizowały festyn z konkursem dla mieszkańców „Udajemy świnię”, po konkursie „Randkę w ciemno”, a potem wspólną zabawę. Uszy nas pieką z ciekawości, jak gminna władza zatańczy z chojrakiem, który w ciemno okrzyknie ją najautentyczniejszą trzódka?

X

Po różnych urzędach i spółkach skarbu państwa, przysłała kolej na ZUS; wylatują szefowie i wchodzi ludzie PiS. Oj, będzie po wyborach pisk!

X

Remont siedziby Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży i otoczenia kosztował olbrzymie pieniądze. Było pięknie, aż spadły deszcze, gdy wyszło, że źle zaprojektowane kanalizacja burzowa i krawężniki grożą zalaniem nie tylko budynku. Miejska „złota rączka”, jak widać na zdjęciu, znalazła sposób. Bo sposobikiem, proszę państwa, każdy problem może dyndać jak kilo kitu na agrałce!



Wójt Gminy Łomża

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych na terenie Gminy Łomża:

CENA WADIUM

Obiekt Jednaczewo

1. dz. nr 1159/3 o pow. 0,1389 ha KW 3911845 0004 500

Obiekt Stare Kupiski

1. dz. nr 515/3 o pow. 0,1378 ha KW 3758790 0009 000

2. dz. nr 515/14 o pow. 0,0829 ha KW 3758760 0006 000

3. dz. nr 515/6 i 515/15 o łącznej pow. 0,1852 ha KW 37587120 00012 000

4. dz. nr 515/7 i 515/16 o łącznej pow. 0,2715 ha KW 37587140 00014 000

Obiekt Podgórze

1. dz. nr 356/4 o pow. 0,2045 ha KW 2886670 0007 000

2. dz. nr 167 o pow. 0,1100 ha KW 953440 0004 000

Obiekt Siemień Nadrzeczny

1. dz. nr 161 o pow. 0,0900 ha KW 4111810 0001 000

Obiekt Gielczyn

1. dz. nr 81/1 o pow. 0,14 ha KW 26801 111 00012 000

Obiekt Pniewo

1. dz. nr 2018/17 o pow. 0,1100 ha KW 494012 0001 200

2. dz. nr 409 o pow. 0,1100 ha KW 2680530 0003 000

Obiekt Czaplice

1. dz. nr 267 o pow. 0,13 ha KW 267975 000500

2. dz. nr 173 o pow. 0,37 ha KW 2934720 0002 000

Przetarg zostanie przeprowadzony dn. 30 sierpnia 2007 r. o godz. 1000 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Łomża ul. Marii Skłodowskiej Curie 1a, 18-400 Łomża. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówki wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do 27 sierpnia 2007 r.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Łomża w Banku Spółdzielczym w Łomży nr 88 8757 0001 0000 1717 2000 0010.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela się w pok. nr 2 Urzędu Gminy Łomża, ul. Marii Skłodowskiej Curie 1a, tel. 086 215 02 43



Sponsorami Ligi są: Iwona i Tomasz Filipkowsy,
Łomża, ul. Sybiraków 6

**Jesteś kibicem? Znasz się na piłce? Śledzisz
wyniki drużyn z Podlaskiego? Weź udział
w II edycji Ligi Kibica, która w tym sezonie jest
Ligą Uniqa! Czekają wspaniałe nagrody!**

W każdy czwartek przedstawimy Wam listę meczów z udziałem drużyn z naszego regionu. Wasze zadanie jest proste: wytypujcie wyniki i wyślijcie je do nas. Reszta w nogach piłkarzy. Za każdy trafiony wynik dostawacie będziecie punkty. Wygrywa ten, kto zdobędzie ich najwięcej. Szczegółowy regulamin Ligi Uniqa jest na naszej stronie internetowej: www.kontakty-tygodnik.com.pl.

Nie zwlekaj, czekają wspaniałe nagrody! Dziś typujemy mecze, które odbędą się 15-19 sierpnia. Na kupony czekamy do wtorku, 14 sierpnia!

Nie możesz trafić? Wyślij więcej kuponów!

Przypominamy, że możecie wysłać dowolną liczbę kuponów! W klasyfikacji Ligi uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów. Im więcej kombinacji, tym większa szansa na zwycięstwo!

LIGA „UNIQA”

KUPON
NR 2

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____ e-mail: _____

Jestem kibicem (nazwa drużyny): _____

II kolejka (15-19 sierpnia):

1. Cracovia Kraków – Jagiellonia Białystok (I)
2. Odra Opole – ŁKS Łomża (II)
3. Freskovita Wysokie Mazowieckie – Warmia Grajewo (III)
4. Wigry Suwałki – Sokół Aleksandrów Łódzki (III)
5. Sokół Aleksandrów Łódzki – Freskovita Wysokie Mazowieckie (III)
6. OKS 1945 Olsztyn – Wigry Suwałki (III)
7. Warmia Grajewo – Concordia Piotrków Trybunalski (III)
8. Pogoń Łapy – Wissa Szczuczyn (IV)
9. Olimpia Zambrów – Sparta Augustów (IV)
10. Tur Bielsk Podlaski – Orzeł Kolno (IV)
11. Orzeł Kolno – Pomorzanka Sejny (IV)
12. Wissa Szczuczyn – Olimpia Zambrów (IV)

KONTAKTY

UNIQA
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ



• Konkurs • Konkurs • Konkurs • Konkurs •

Dowcip z Lovelą



Babcia nazbierała w lesie chrustu i niesie do domu. Po drodze spotyka wnuka.

- Babciu, ciężko ci nieść te dreveczka?
- Oj, ciężko, wnusiu, ciężko...
- To po cholere tyle nazbierałaś?!

Znasz lepsze dowcipy o dzieciach? Napisz, przynieś do redakcji lub przyślij do wtorku, 14 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego): „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7.

Autorzy trzech najlepszych dowcipów o dzieciach otrzymają komplety pościeli dziecięcej Lovela.

Rozwiązanie Krzyżówek z Browarem Łomża

Krzyżówka nr 3. Prawidłowe hasło brzmiało: „Łomża eksport”.

Nagrody otrzymują: Janina Murawska z Łomży (ul. Moniuszki) – 100 zł, Marianna Chaberek z Borkowa (gm. Kolno) – 75 zł, Emil Zuzga z Porytego (gm. Stawiski) – 50 zł oraz Daniela Sierzputowska z Kraśki (gm. Miastkowo) i Urszula Konarzewska z Ćwikli Rupi (gm. Kołaki Kościelne) – upominki. Gratulujemy.

Krzyżówka nr 4. Prawidłowe hasło brzmiało: „Drzewo butelkowca”.

Nagrody otrzymują: Jan Buraczewski z Łomży (ul. Reymonta) – 100 zł, Andrzej Wiktorzak z Łomży (al. Legionów) – 75 zł, Teresa Kalaska z Kramkowa (gm. Wizna) – 50 zł oraz Bożena Cieślik z Podgórze (gm. Łomża), Wiola Kowalik z Warszawy (ul. Włociańska) i Janina Ramotowska z Goniądza – upominki. Gratulujemy.

Nagrody (poza Łomżę) wyślemy pocztą.

Nagrody Ligi UNIQA:

- I miejsce - rower turystyczny,
- II miejsce - namiot dwuosobowy, dwa śpiwory, dwie karimaty,
- III miejsce - karta wejścia na wszystkie mecze rundy wiosennej ŁKS, szalik i koszulka drużyny
- Mistrz kolejki - piłka nożna



Zmagania żaglówek

Regaty z nauką

Na Jeziorze Rajgrodzkim odbyły się po raz siódmy regaty w klasie Omega pod nazwą „Bezpieczne Wakacje” o puchar prezesa Stowarzyszenia Bezpieczna Ziemia Łomżyńska Jacka Piorunka (28 lipca). Udział wzięli żeglarze z Łomży, Białegostoku, Rajgródu i Grajewa. Trzeci rok pod rząd wygrała załoga z Łomży, dowodzona przez Piotra Nowakowskiego. Po zakończe-

niu regat tradycyjnie odbył się pokaz i szkolenie udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków komunikacyjnych, które przeprowadzili lekarze z Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Organizatorami byli Klub Żeglarski Zefir z Łomży oraz Stowarzyszenie Bezpieczna Ziemia Łomżyńska. (MK)



Rafał Boguski (z lewej) i Krzysztof Blusiewicz w siedzibie ŁKS

„Dziki” dla Krzysia

Chcesz mieć oryginalną koszulkę z podpisem Rafała Boguskiego z okresu, gdy występował w drużynie wicemistrza kraju BOT GKS Bełchatów? Portal „Prosto z Łomży” prowadzi internetową licytację koszulki, z której dochód przeznaczony jest na pomoc Krzysiovi Blusiewiczowi (15 lat), piłkarzowi ŁKS Łomża, który w listopadzie ubiegłego roku miał po-

ważny wypadek samochodowy. Od tego czasu dobrze zapowiadający się bramkarz przykuty jest do wózka inwalidzkiego. Potrzebna jest długa i kosztowna rehabilitacja. Jeżeli chcesz pomóc Krzysiovi i zdobyć koszulkę „Dzi-kiego”, weź udział w licytacji wchodząc na stronę www.prostozlomzy.pl. Aukcja trwa do końca sierpnia. (MK)

Orzeł w III lidze!

Piłkarze Orła Kolno będą w tym sezonie grać w III lidze! Warunkową licencję wydał Klubowi z Kolna Podlaski Związek Piłki Nożnej, wyznaczając termin porządku boiska i stadionu.

Zespół Orła wywalczył w minionym sezonie czwartą lokatę w grupie podlaskiej IV ligi. Wchodzi w miejsce rezerw białostockiej Jagiellonii, która wywalczyła awans, ale z niego zrezygnowała.

Istniejący od 1926 roku Orzeł Kolno tylko raz w swojej historii (sezon 1963/64) grał w III lidze.

Obecny nieoczekiwany awans ucieszył kibiców, ale przysporzył trosk działaczom klubowym, którzy muszą znaleźć pieniądze na wzmocnienie drużyny w przerwie zimowej oraz władzom miejskim Kolna, zobowiązanym do dostosowania stadionu do wymogów III ligi.

III liga rusza w Podlaskiem już w najbliższy weekend, 11 – 12 sierpnia podwójnymi spotkaniami derbowymi.

Pierwszy mecz Orzeł zagra z Warmią Grajewo, a Wigry Suwałki z Freskovitą Wysokie Mazowieckie. Miejsce Orła w IV li-

dze zajmie drużyna MKS Mielnik. (MK)

ŁKS Browar Łomża – GKS Katowice 1:2. Łomża potrzebuje strzelców!

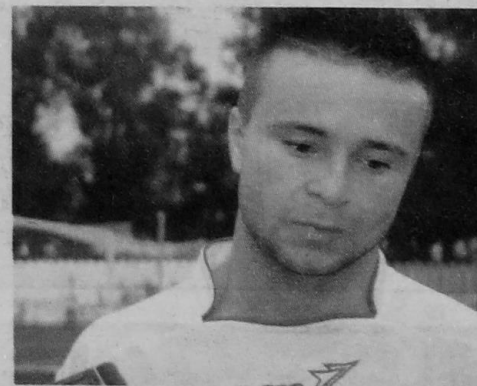
Panu Bogu w okno

Tak najkrócej można skwitować próby strzelenia gola przez piłkarzy ŁKS Browar w sobotnim (4 sierpnia) meczu na stadionie przy ul. Zjazd z beniaminkiem II ligi GKS Katowice. Podopieczni trenera Makowieckiego po przegranym pierwszym meczu w Jastrzębiu, stawali na głowie, walczyli jak lwy, kręcili na polu karnym, przyciskali przeciwnika do muru, ale gdy któryś złożył się do strzału, piłka leciała w trybuny lub niebo! Słowa uznania należą się szalikowcom, którzy gorąco dopingowali drużynę i okazywali jej miłość, choć większość „popisów” strzeleckich powinna być kwitowana gwizdami.

Druga przegrana pod rząd, nie jest przypadkiem! ŁKS jest

wciąż słaby, zwłaszcza w ataku. Brakuje charyzmatycznego lidera, potrafiącego strzelać gole. Ale w drużynie jest kilku bardzo dobrych graczy z nowym kapitanem Łukaszem Adamskim i w nich cała nadzieja.

Niebawem zostanie wzmocniona powrotem Pawła Stróżyka (pomocnik, ale potrafi strzelać) i Maxwella Kalu (napastnik). ŁKS pokłada nadzieje w młodym Amerykaninie Johnie Rausie (22 lata), przywiezionym zza oceanu przez wielkiego przyjaciela i sponsora Klubu Bogdana Karwowskiego. John prawdopodobnie zagra już w sobotę, 11 sierpnia, gdy ŁKS na Zjeździe spotka się ze Zniczem Pruszków, w którym gra nasz wieloletni kapitan



Nowy kapitan ŁKS

Łukasz Adamski:

– Byliśmy lepsi, ale przegraliśmy

Zbyszek Kowalski (godz. 17.00). W środę, 8 sierpnia, łomżanie walczyli w Warszawie z Polonią, ale wynik tego meczu nie był znany przed zamknięciem numeru „Kontaktów”. (MK)

SONAROL



OKNA THERMO EXCLUSIVE

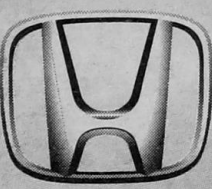
18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

HONDA
The Power of Dreams



HONDA ACCORD
UPUST 7000 ZŁ*

*Szczegóły u dealera.
W zależności od wersji dla Hondy Accord z silnikiem benzynowym zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 7,8 l do 9,4 l/100 km (z silnikiem diesla 5,5 l/100 km) emisja CO₂ od 184 do 223 g/100 km (z silnikiem diesla 145 g/100 km).



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

Carpexim
www.carpexim.pl
e-mail: biuro@carpexim.pl



**Przybyły owady?
Nie wpuszczę!
Moskitiery zapuszczę**

NIEZAWODNE MOSKITIERY
pomiar i wycena gratis

ul. Bema 15 (od Reymonta) tel. 086 219 99 99

AIG
sprzedawca na raty

PRODUCENT
ROLET
ŻALUZJI
MOSKITIER

MONTAŻ PORADZTWO NAPRAWY

PRACA





Dynamicznie rozwijająca się firma handlowa poszukuje kandydatów do pracy w otwieranym wkrótce elektromarkecie na stanowiska:

PREZENTER HANDLOWY
KIEROWNIK SKLEPU

Miejsce pracy: **ŁOMŻA**

Wymagania:
Znajomość branży RTV AGD
Zaangażowanie w wykonywaną pracę
Uśmiech i pogoda ducha
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Kandydatom oferujemy:
Atrakcyjne wynagrodzenie
Pracę w młodym i dynamicznym zespole
Możliwość szkoleń i awansu

Wszystkich zainteresowanych, którzy spełniają powyższe kryteria, prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem wraz z listem motywacyjnym na adres: PPHU TERG - MediaExpert 77-400 Złotów, ul. Za Dworcem 1 D, lub e-mail: rekrutacja@mediaexpert.pl z dopiskiem **PRACA + STANOWISKO**

KOLBIS [®] **SUPER CENY !!!**

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ
W sierpniu – „Bank Kawałów”

Prenumeratę krajową i zagraniczną można zlecić z naszej strony www.kontakty-tygodnik.com.pl

GDZIE MOŻNA ZAPRENUMEROWAĆ „KONTAKTY”?
Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną przyjmują: listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz Ruch SA w Białymstoku, tel. (085) 747-97-26, w Elku, tel. (087) 621-77-86, w Łomży, tel. 086 216-44-76. W prenumeracie mniej płacisz za egzemplarz „Kontaktów” i mniej płacisz za ogłoszenia drobne. Zlecenia na prenumeratę przyjmowane są do 20 każdego miesiąca.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI